Nr. 147 Niedziela, 28 czerwca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciei POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Amerykańska niespodzianka.

Memorjał prezydenta Hoovera, w którym tenże oświadcza imieniem rządu amerykańskiego zgodę na odroczenie zapłaty pretensyj, jakie ma Ameryka w stosunku do innych państw, pod warunkiem, że takiego samego moratorjum udzielą sobie nawzajem i inne państwa, — zaskoczył Europę w całem tego słowa znaczeniu. Stało się to wszystko tak niespodzianie, pozostaje w takiej sprzeczności z dotychczasowem w tym względzie stanowiskiem Ameryki, stanowi pociągnięcie bądźcobądź tak niebywałe, że do dzisiaj, mimo upływu niemal tygodnia, świat z faktem tym nie może się oswoić. Tem mniej można się przeto dziwić, jeżeli opinja publiczna, prasa, ba nawet koła polityczne nie zdają sobie dotychczas należycie sprawy z tego kroku prezydenta Hoovera, nie orjentują się należycie w jego istocie a co najważniejsze, w jego ewentualnych skutkach.

Znanem bowiem było dotychczasowe stanowisko Ameryki w kwestji długów europejskich, wyrażające się mniej więcej w tem, że nie uznawała ona żadnego związku między reparacjami niemieckiemi a długami międzysojuszniczemi, że rząd waszyngtoński bronił uparcie poglądu, iż niezależnie od tego, czy Niemcy odszkodowania zapłacą, czy nie, aljanci muszą honorować swoje długi wobec Ameryki. Zadowoleni ze swej „prosperity" nie chcieli i nie umieli politycy amerykańscy zrozumieć, iż obywatele Ameryki nie mogą bez troski opływać w dostatki, gdy miljony ludzi za Oceanem boryka się w strasznej walce z losem.

Pytanie wobec tego powstaje zasadnicze: czy ostatni krok rządu amerykańskiego jest istotnie zejściem z dotychczasowej drogi? Czy oświadczenie że „nie rozstrzasamy problematów czysto europejskich, do których należą także niemieckie reparacje", ma charakter jedynie formalny a praktycznie jest całe przedsięwzięcie wkroczeniem i to silnem w problematy najściślej europejskie? Czy dalej prawdziwem jest twierdzenie memorjału, iż w danym wypadku chodzi tylko o kwestje ogólno-ludzkiego, światowego charakteru a nie jedynie o ratowanie jednego, jedynego państwa, Niemiec?

Może zresztą ważniejsze, aniżeli rozstrząsanie tych kwestyj, mających w tej chwili raczej tylko teoretyczne znaczenie, jest zastanowienie się nad tem, jakie skutki pociągnie amerykański krok dla świata. Na pierwszy rzut oka wydawaćby się mogło, że odroczenie spłaty sumy, około trzech miljardów złotych, choćby na rok, winno wywołać ogólny zachwyt i zadowolenie. Jeżeli się jednak rzeczy bliżej przy patrzymy, przedstawi się nam ona w wielu punktach nieco odmiennie.

Oto przedewszystkiem zdać sobie sprawę należy z tego, że — biorąc rzecz w ogólnych zarysach — obdłużenie państw Europy w stosunku do Ameryki mniej więcej równa się reparacjom niemieckim. To więc, coby Europa zyskała na skutek moratorjum amerykańskiego, straciłaby przez udzielenie moratorjum Rzeszy. Dla szeregu zatem państw inicjatywa Hoovera nie przedstawia żadnego interesu.

Jeszcze gorzej przedstawia się rzecz z Francją. Ona to bowiem wobec tego, że wojna zniszczyła głównie jej terytorjum, pobiera niemal dwa razy tyle, ile ma zapłacić Ameryce. Moratorjum więc, które może być w końcu obojętnem dla Anglji czy Włoch, nie może być obojętne dla Francji. Francja tedy i to w pierwszym rzędzie musi mieć w tej sprawie głos decydujący.

Jakże się tedy ustosunkuje do moratorjum Francja? Nie można przypuszczać, by ona inicjatywę prezydenta Stanów Zjednoczonych odrzuciła a limine. Z drugiej jednak strony zrozumiałem jest, że będzie ona dążyć do tego, by za cenę wielkich swych ustępstw, uzyskać rekompensatę w postaci — jak wyrażają się pisma francuskie — „pewnych gwarancyj natury duchowej". Będzie dążyć do tego, by Niemcy jednak zobowiązały się do zachowania spokoju, do zaniechania szantażowania swych sąsiadów, do zaniechania pobrzękiwania szablą.

Jeżeli tedy proponowane moratorjum przyczynić się ma istotnie do odprężenia atmosfery w Europie a łagodząc kryzys gospodarczy, wzmocni wzajemne zaufanie narodów oraz poczucie ich bezpieczeństwa, — powitane ono będzie z ogólnem a pełnem uznaniem. Zależeć to będzie jednak w pierwszym rzędzie od dalszego rozwoju wypadków w Niemczech, od wzrostu ich dobrej woli, lojalności pokojowej i poszanowania dla istniejących traktatów. Jeżeli jednak fakt ten ma się stać jedynie dalszą podnietą dla apetytów niemieckich, jeżeli ma w Niemcach wyrobić przekonanie, że mimo przeszkód, stawianych z ich strony międzynarodowej współpracy, mogą liczyć na pomoc i poparcie innych, — wtedy inicjatywa amerykańska stałaby się jedynie środkiem, pobudzającym ich zuchwałość.

Z ostatniej chwili.

Niesłychane owacje na cześć Paderewskiego we Włoszech.

Mediolan, 27 czerwca (PAT). Koncert Ignacego Paderewskiego wywołał cały szereg entuzjastycznych wprost artykułów, poświęconych przez miejscową prasę wielkiemu artyście. Paderewski, którego mistrzostwo uwielbiała wprost zmarła niedawno królowa Małgorzata, jest niesłychanie popularny we Włoszech, a szczególnie w Medjolanie. Taksamo pełne entuzjazmu są sprawozdania z koncertu, w których krytycy uwydatniają z niekłamanem uwielbieniem wirtuozostwo odtwórcy, szczególniejszą uwagę zwracając na Chopina, oraz na własny utwór Paderewskiego Concerto in la minore (Op. I). Trzykrotnie publiczność, wypełniająca olbrzymi teatr zmusiła wielkiego pianistę do powrotu na estradę, urządzając mu owację i żądając bisowania i wreszcie poraz czwarty Paderewski wzruszony entuzjazmem słuchaczy odegrał Schuberta Impromptu.

Historyczne posiedzenie Izby Deput.

Paryż, 27 czerwca (PAT). Posiedzenie Izby deputowanych poświęcone rozważaniu propozycji amerykańskiej można nazwać historycznem. Z tonu interpelacji z zachowania się poszczególnych ugrupowań z uwagi z jaką śledzili debaty przepełniający salę obrad deputowani jasnem było, że jest to chwila decydująca w polityce francuskiej i że każdy zdawał sobie sprawę z doniosłości chwili. Trybuny zarezerwowane dla senatorów były przepełnione, jak również trybuny dyplomatyczne, w których zasiedli prawie wszyscy przebywający w Paryżu przedstawiciele misyj zagranicznych. Rząd francuski przewidział wszystkie ewentualności z wielką zręcznością. Zgodnie z zasadą zaproponowaną przez niego na propozycję amerykańską, plan Younga funguje w dalszym ciągu i zachowane są nienaruszalne prawa Francji i uznane niegdyś w uroczystym dokumencie zaopatrzonym w podpisy 28 mocarstw, jednak rząd francuski nie może pozostać obojętny na wezwanie wystosowane do niego przez prezydenta Hoovera i zgadza się na poczynienie pewnych ofiar dla uratowania Niemiec od bankructwa. Gest ten ze strony Francji powinien być przez Niemcy zrozumiany. Rzecz oczywista, że w odpowiedzi na szlachetne stanowisko zajęte przez Francję, Niemcy powinny dać pewne gwarancje. Szeroko mówiono o tem wczoraj w Izbie. Przełomową w tej kwestji będzie wizyta Brueninga i Curtiusa w Paryżu.

Wielki krach bankowy w Rumunji.

Bukareszt, 27 czerwca (PAT). Dyrekcja „Banca Generale Trazi Romanesci" złożyła dziś podanie o odroczenie wypłat, znalazłszy się w trudnościach finansowych. Bank zobowiązuje się pokryć swe zobowiązania w 100 proc. w przeciągu trzech lat. Trudności płatnicze banku wywołane zostały przez wycofanie wkładów wysokości 280 miljonów lei w ciągu ostatnich dni. Kapitał zakładowy banku wynosi 60 miljonów lei. W czasie okupacji niemieckiej bank ten spełniał zadanie instytucji emisyjnej. W związku z tem, pod bankiem zebrał się tłum klientów chcących wycofać swoje wkłady. Żandarmerja rozprószyła tłum usiłujący wtargnąć do gmachu. Wkłady w „Banca Generale Trazi Romanesci" sięgają 800 miljonów lei. Jak utrzymują, aktywa banku znacznie przekraczają pasywa, aczkolwiek realizacja wpływów jest obecnie chwilowo bardzo utrudniona.

Bałtyk — morze Egejskie połączone polską linją lotniczą.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT). W dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 w warszawskim centralnym porcie lotniczym przy ul. Topolowej odbyło się uroczyste otwarcie komunikacji powietrznej na szlaku Gdańsk - Warszawa - Lwów - Bukareszt - Sofja-Saloniki. Na uroczystość otwarcia przybył Minister Komunikacji Alfons Kühn, poseł i minister pełnomocny Grecji Lagudatis, poseł i minister pełnomocny królestwa Bułgarji Robeff, szef dep. lotnictwa Ministerstwa Spr. Wojskowych pułk. Rayski, naczelnik Wydziału lotnictwa cywilnego Ministerstwa Komunikacji pułk. Filipowicz, dyrekcja linji lotniczych Lot, oraz licznie zaproszeni goście. Otwarcia dokonał Minister Kühn wygłaszając przy tem przemówienie, w którem podkreślił wielkie znaczenie komunikacji powietrznej na linji łączącej morza Bałtyk - Czarne i Egejskie, poczem wręczył posłowi greckiemu Lagudatisowi srebrny puhar z wodą z morza Bałtyckiego. O godzinie 9-tej nastąpił start samolotu w drogę do Bukaresztu, w którym biorą udział przedstawiciele władz polskich oraz członkowie poselstw Grecji, Rumunji i Bułgarji.

Skazanie redaktora „Polonji".

Katowice, 27 czerwca (PAT). Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonji" Skrzypaczakowi, oskarżonemu z art. 131 k. k. za umieszczenie alarmującej wiadomości o rzekomym projekcie inflacyjnym Rządu. Na rozprawie dzisiejszej oskarżony tłumaczył się, że wiadomość powyższa nadeszła do redakcji z Warszawy późną nocą tak, że nie miał on możności jej przeczytać. Po przemówieniach oskarżyciela i obrońcy i przesłuchaniu jako świadka redaktora naczelnego Tabaczyńskiego, Sąd wydał wyrok skazujący Skrzypaczaka na grzywnę pieniężną w wysokości 500 zł.

Zgon znakomitego lekarza.

Wiesbaden, 27 czerwca (PAT). Zmarł tu prof. Oskar Minkowski, specjalista w leczeniu cukrzycy. Jego prace naukowe w tej dziedzinie zdobyły sobie rozgłos światowy.

Powstanie na tyłach Sowietów.

Moskwa, 27 czerwca (PAT). Do prasy sowieckiej donoszą, że w rejonie zachodnim kolei mandżurskiej wzmogła się działalność oddziałów partyzanckich, złożonych z emigrantów rosyjskich. Przeciwko partyzantom, terroryzującym ludność miejscową, władze chińskie wysłały oddziały wojskowe.

Zgon żniwiarzy w polu.

Rzym, 27 czerwca (PAT). „Messagero" donosi z Cantazaro, iż w okolicy Cantazaro i Ankony, 14 żniwiarzy poniosło śmierć wskutek porażenia słonecznego.

Nie zmniejszenie długów, ale zwiększenie kredytów

uratuje gospodarkę Niemiec i Europy.

Ameryka zadowolona z odpowiedzi rządu francuskiego.

Paryż, 26 czerwca (PAT). Na posiedzeniu Izby Deputowanych odczytano treść propozycji prezydenta Hoovera i odpowiedź francuską na nią.

Ambasador amerykański Edge odwiedził Brianda, wyraził nadzieję w rozmowie, że rząd francuski skorzysta z pobytu Mellona w Paryżu i rozpatrzy szereg zagadnień powstałych w związku z propozycją prezydenta Hoovera.

Paryż, 26 czerwca (PAT). Odpowiedź rządu francuskiego na notę amerykańską, odczytaną przez premiera Lavala w Izbie Deputowanych brzmi, jak następuje:

Rząd francuski przyjął do wiadomości z żywem zainteresowaniem propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych i bardziej niż jakikolwiek inny rząd pragnie, aby w akcjach, mających na celu pojednanie ekonomiczne świata ujawniła się solidarność, której duchem ożywiony był zawsze rząd francuski, czyto godząc się na kolejne redukcje długów niemieckich, czy też przeprowadzając przedwcześnie ewakuację trzeciej strefy Nadrenji, w zamian za całkowite i ostateczne uregulowanie programu odszkodowań, zadecydowanego w Genewie dnia 16 październiika 1928.

Odpowiadając na zapytanie Hoovera, rząd francuski gotów jest zwrócić się do Izb francuskich, których zdanie w tej sprawie jest nieodzowne, aby Francja prowizorycznie i na okres jednego roku zaniechała domagania się jakichkolwiek spłat ze strony Rzeszy, jednakowoż wobec rodzaju przyjętych zobowiązań dobrowolnie podpisanych w planie Younga, ostatecznego sposobu w jaki zarządzono warunki i niedopuszczalność odraczania spłaty nieuwarunkowanych spłat rocznych, byłoby rzeczą bardzo ryzykowną podkopywać zaufanie do wartości podpisów i zawartych układów. Rząd francuski podkreśla specjalnie ustalony formalnie związek pomiędzy długami prywatnemi Rzeszy, pożyczką Younga i pożyczką Davesa a ratami nieuwarunkowanemi. Zawieszając spłaty rat nieuwarunkowanych, znaczyłoby to godzić w podstawę zasad i wyraźnych postanowień w tym kierunku. Rząd francuski uważa więc, że pierwszorzędnej wagi względy wymagają, aby nawet i w okresie przewidzianej przez Hoovera spłaty nieuwarunkowanej raty roczne nie uległy żadnej zwłoce. Rząd francuski pragnie gorąco współpracować z inicjatywą mającą na celu łagodzenie obecnego kryzysu, uważa jednak za swój obowiązek właśnie w interesie powodzenia tych wysiłków stwierdzić, że czasowe zawieszenie spłat nie jest wystarczającem lekarstwem Niebezpieczeństwo, które zagraża obecnie gospodarce niemieckiej a raczej gospodarce całej Europy jest następstwem dużego ograniczenia kredytów lub wpływu kredytów zagranicznych. Rozwiązanie kryzysu niemieckiego zdaje się więc polegać nietyle na zmniejszeniu ciężarów budżetowych Rzeszy, lecz na zwiększeniu kredytów. Dlatego rząd francuski oświadcza, że gotów jest po zakończeniu pertraktacji o projekt, złożyć do Banku Wypłat Międzynarodowych sumę odpowiadającą należnej jej mu części rat nieuwarunkowanych z niezbędnem zastrzeżeniem, że suma ta będzie mogła być natychmiast użyta na poprawę warunków kredytowych w Niemczech i innych krajach Europy środkowej, przedewszystkiem tych, w których wykonanie zawieszenia planu Younga na przeciąg roku mogłoby wywołać pewne zaburzenia finansowe lub gospodarcze. Suma użyta w ten sposób mogłaby być wycofana po upływie roku, tj. po zakończeniu okresu czasu zawieszenia wpłat. Rząd francuski uważa również, że wskazane są wogóle ostrożności, aby sumy nie mogły być użyte na nic innego, jak na cele gospodarcze, z zupełnem wykluczeniem wszelkiego dumpingu, Wreszcie jest rzeczą właściwą zbadanie kroków uczynionych przez Niemcy po upływie roku, celem ponownego podjęcia wpłat. W ten sposób propozycja rządu francuskiego wydaje się być całkowicie zgodną z ideą zaznaczoną w propozycji prezydenta Hoovera.

Waszyngton, 26 czerwca (PAT). Stimson oświadczył, że notę francuską cechuje serdeczność, która sprawiła przyjemność Stanom Zjednoczonym. W myśl słów Stimsona, Stany Zjednoczone gotowe są do zawarcia kompromisu z Francją.

Paryż, 27 czerwca (PAT). Posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się wczoraj o godzinie 5 popołudniu odczytaniem przez premiera Lavala noty Stanów Zjedn. odpowiedzi francuskiej oraz odpowiedzi amerykańskiej poczem premier Laval zszedł z trybuny pozostawiając wypowiedzenie się 12 zapisanym do głosu interpelantom. Nie obeszło się jednak bez licznych interwencyj rządu. Posiedzenie Izby zakończyło się o godzinie 6.30 rano. Rezultat głosowania nad porządkiem dziennym deputowanego Fourgera dał wynik następujący: 386 głosów za rządem i 189 opozycji, czyli że debata zakończyła się votum zaufania dla rządu, przyjętem większością 197 głosów.

Specjalna komisja dla walki z kryzysem

przy Premjerze Prystorze.

Warszawa, 26 czerwca. (PAT.). W piątek, dnia 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Premjera Aleksandra Prystora posiedzenie komitetu ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu uchwalony został program polityki zbożowej na rok gospodarczy 1931/32. Poza tem komitet ekonomiczny uchwalił szereg zarządzeń zmierzających do zorganizowania i usprawnienia eksportu drzewa, upoważnił władze Tespów do sfinalizowania pertraktacji z francusko-niemieckiem porozumieniem potasowem, dotyczącem unormowania eksportów francuskich, niemieckich i polskich soli potasowych. Powołano przy Prezesie Rady Ministrów specjalną komisję do opracowania planu zarządzeń w zakresie walki z kryzysem i złagodzeniem skutków bezrobocia, wreszcie polecono odnośnym Ministrom przeprowadzenie obniżenia uposażeń władzom naczelnym banków państwowych.

Obrady gospodarcze w Genewie.

Trzy środki ratunku.

Genewa, 26 czerwca. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu ekspertów gospodarczych przedstawiony został plan międzynarodowego Banku przez belgijskiego delegata Francquina. Zdaniem projektodawcy najbardziej właściwym sposobem usprawnienia gospodarki europejskiej byłoby:

1) zdyscyplinowanie produkcji i zorganizowanie przemysłu wedle planu międzynarodowych zasad porozumień i układów;

2) przywrócenie wolności rynkom przez obniżenie taryf celnych, oraz

3) wspólne poszukiwanie sposobów dla wzmocnienia kredytów na krótsze względnie dłuższe terminy aby w ten sposób przywrócić siłę konsumcyjną tych państw.

W czasie posiedzenia przemawiali dyrektor międzynarodowego Biura Pracy Thomas oraz delegaci Belgii, Włoch, Z. S. R. R. i polski delegat Mirkowski. Pod koniec posiedzenia wyłoniono trzy podkomisje redakcyjne, które opracują projekt raportu. Pierwsza podkomisja zajmie się sprawą stosunków handlowych z włączeniem zagadnienia taryfowego, druga podkomisja sprawami dotyczącemi przemysłu i kartelu, trzecia sprawami finansowemi. Do trzeciej podkomisji wszedł przedstawiciel Polski wraz z delegacją polską Z. S. R. R.

Kolejarze u P. Ministra Kühna.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT.). Jak donosi prasa, Minister komunikacji przyjął wczoraj prezydjum Zjednoczenia Kolejowców Polskich w sprawie zarządzonych ostatnio redukcji uposażeń. Minister oświadczył delegacji iż przedsięwziął kroki celem uzyskania kredytów zapomogowych na stosowną pomoc dla pracowników najniższych grup obarczonych rodziną, niepobierających specjalnych dodatków. Na zapytanie o prawdziwość pogłoski o zamierzonem odjęciu dodatku mieszkaniowego oraz niekorzystnej zmianie ustawy emerytalnej Minister oświadczył, iż nic mu o tem nie jest wiadomo.

Anglja odracza długi

na okres jednego roku.

Londyn, 26 czerwca. (PAT.). Rząd brytyjski zawiadomił w dniu dzisiejszym przedstawicieli Polski, Rumunji, Jugosławji, Estonji i Łotwy o decyzji, wyrażonej w ostatniej deklaracji Snowdena w Izbie Gmin, dotyczącej długów wojennych, przyczem rząd brytyjski stwierdził, że skoro tylko propozycja Hoovera zostanie ogólnie przyjęta, będzie skłonny odroczyć na rok, począwszy od 1 lipca br. wszelkie spłaty wynikające z poczynionych wkładów na odbudowę i innych drobnych długów, zaciągniętych od Wielkiej Brytanji. Technicznie rzecz biorąc, długi te nie są długami wojennemi, lecz wywołane zostały koniecznościami wytworzonemi przez wojenne warunki.

Manifestacyjny pogrzeb gen. Rożena.

Warszawa, 26 czerwca. (PAT.). Dziś przedpołudniem odbyło się w kościele garnizonowym przy ul. Długiej nabożeństwo żałobne za duszę śp. generała Wł. Jaxę-Rożena, komendanta gł. Związku Strzeleckiego. Nabożeństwo odprawił ks. biskup polowy Gall, w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwo, oprócz rodziny Zmarłego przybyli: przedstawiciel P. Prezydenta R. P. pułk. Głogowski, przedstawiciel Marsz. Piłsudskiego, Wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski, Premjer Prystor, Ministrowie Pieracki, Hubicki, Czerwiński, Zarzycki i Kozłowski, Wiceministrowie Beck i Stamirowski, posłowie na Sejm, generalicja, przedstawiciele Związku Strzeleckiego z posłem Anuszem, korpus oficerski wojska i policji: państwowej i delegacje licznych stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Po nabożeństwie, trumnę wynieśli na barkach towarzysze broni Zmarłego i złożyli na lawecie ozdobionej kwieciem. Na trumnie złożono wieńce: od p. Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego. Kondukt pogrzebowy otwierały szwadron 1 p. szwoleżerów, bataljon 31 p. p., batalion Policji P. i batalion P. W. Kolejowego. Przed trumną postępowało liczne duchowieństwo z ks. biskupem polowym Gallem na czele. Na cmentarzu, po odprawieniu modłów żałobnych wygłosili przemówienia pożegnalne: w imieniu frakcji rewolucyjnej poseł Dąbrowski, w imieniu Związku Strzeleckiego p. Anusz, wojska pułk. Trzaska-Durski i pułk. Ballaban, oraz w imieniu Legjonu Młodych naczelnik Borkowski. Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców.

Dyplomatyczne śniadanie.

Paryż, 27 czerwca (PAT). Premier Laval wydał śniadanie na cześć amerykańskiego ministra skarbu Mellona. W śniadaniu wzięli udział również ministrowie Briand, Pietry, Flandin i ambasador amerykański w Paryżu Edge. Po śniadaniu zebrani mężowie stanu odbyli pół godzinną konferencję nacechowaną duchem zgodnej współpracy. Dalszy ciąg rozmów odbędzie się dzisiaj.

Oszczędności w Czechosłowacji.

Praga, 26 czerwca (PAT). Minister skarbu opracował wnioski, mające na celu oszczędności, o konieczności których świadczy silny spadek wpływów do kas skarbowych. Minister skarbu proponuje m. in. obniżkę poborów urzędniczych o 5 proc. wstrzymanie na 1 rok wypłaty 13-tej pensji, zaniechanie przyjmowania do służby państwowej oraz podwyższenie ceny wyrobów monopolowych.

Maniu pozostanie?

Budapeszt, 27 czerwca (PAT). Komitet wykonawczy partji narodowo-chłopskiej odmówił przyjęcia dymisji Maniu i wyraził mu całkowite zaufanie. Przyjęta jednogłośnie rezolucja stwierdza, że udział Maniu w życiu partji jest konieczny dla interesów kraju. Maniu proszony jest o pozostanie na swojem stanowisku.

Ożywienie na giełdzie nowojorskiej.

N. Jork, 27 czerwca (PAT). Działalność giełdy nowojorskiej jest bardzo ożywiona. Początkowo ruch był mniejszy później jednak wiele walut wykazało zwyżkę dochodzącą do 7 punktów w ciągu dnia.

Noc świętojańska w Zagłębiu Naftowem.

Borysław, 27 czerwca (PAT). Zjednoczone koła Tow. Szkoły Ludowej w Mraźnicy, Schodnicy i Tustanowicach oraz oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej w Borysławiu urządzają 28 bm. Noc świętojańską na plaży w Kropiwnikach nad rzeką Stryj. Impreza ta ma za zadanie propagandę na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Zniżka remuneracyj urzędniczych w Austrji.

Wiedeń, 27 czerwca (PAT). Między rządem a stronnictwami należącemi do większości parlamentarnej to czyły się przez kilka dni rokowania w sprawie poborów urzędniczych. Wczoraj doszło do kompromisu między rządem a stronnictwami, wedle którego remuneracje grudniowe urzędników państwowych zniżone będą o 1/3 lub 2/3 zależnie od stosunków rodzinnych urzędników. Również podatek od poborów urzędniczych ulegnie zmianie. Proponowana obniżka płac urzędniczych będzie wycofana.

Na pobicie rekordu Zeppelina.

Moskwa, 27 czerwca (PAT). Przez Moskwę przeleciał samolot amerykańskich lotników Gatty i Posta odbywających lot dookoła świata. Po krótkim pobycie w Moskwie lotnicy odlecieli w kierunku wschodnim zamierzając po drodze zatrzymać się w Omsku, Irkucku, Czycie i Chabarowsku. W rozmowie z dziennikarzami lotnicy wyrazili nadzieję, że uda im się pobić 12 dniowy rekord podróży dookoła świata, ustalony przez Zeppelina i przelecieć tę trasę w ciągu 10 dni.

Klęska gradu na Węgrzech.

Budapeszt, 27 czerwca (PAT). Wczoraj przeszła nad całemi Węgrami silna burza, której towarzyszył grad. Grad w niektórych miejscowościach dochodził do 20 dkg wagi ziarna. Grad wyrządził olbrzymie szkody w rozlicznych miejscowościach Węgier. Kilkanaście osób zginęło od uderzeń piorunów.

Nota protestacyjna Watykanu do Litwy.

Citta del Vaticano, 26 czerwca (PAT.). „Osservatore Romano" stwierdza, że Watykan wystosował protest przeciwko wydaleniu nuncjusza papieskiego z Kowna. Zgodnie z panującym zwyczajem protest ten nie był gwałtowny, domagał się jedynie wyjaśnienia zarzutów czynionych nuncjuszowi.

Redukcja uposażeń w B. G. K.

wymówienia z dniem 1 lipca.

Warszawa, 27 czerwca. (PAT.). W związku z okólnikiem Premjera Prystora o redukcji uposażeń urzędników państwowych Rada nadzorcza Banku Gosp. Kraj. uchwaliła wypowiedzieć z dniem 1 lipca zarówno członkom dyrekcji jak i wszystkim pracownikom Banku pobierane przez nich dotychczas dodatki lokalne celem przeprowadzenia dalszej redukcji uposażeń w Banku Gospodarstwa Krajowego. Kwoty uzyskane z tego tytułu przeznaczone będą na popieranie eksportu.

Bankructwo republiki Peru.

Smutny los polskich kolonistów.

Lima, 26 czerwca. (PAT.). Rząd peruwiański ogłosił dekret o wstrzymaniu do 31 grudnia b. r. wszelkich wypłat z tytułu zobowiązań rządowych, z wyjątkiem wypłat pensji urzędniczych oraz koszów utrzymania policji i wojska. Równocześnie został ogłoszony dekret o zamknięciu państwowych kas oszczędności.

Krążą tu pogłoski, że zaburzenia w Palar, gdzie miały miejsce krwawe starcia między wojskiem a robotnikami, powstały na tle komunistycznem.

Nauczyciele, którzy nie otrzymują płac już od trzech miesięcy, zagrozili rządowi strajkiem. Obiecano im wypłacić w najbliższych dniach pewną część zaległości.

Politechnika w Limie jest zamknięta z powodu przyłączenia się studentów do akcji rewolucyjnej. Wszyscy profesorowie, z wyjątkiem dwóch, podali się do dymisji.

Polscy koloniści porzucili kolonje rządową w Satipo i przybyli z Montuji do Limy. Kilkadziesiąt rodzin kolonistów polskich oczekuje na powrót do Europy. Rząd peruwiański odmówił na razie pomocy kolonistom z powodu braku funduszów. Los tych emigrantów staje się coraz cięższy, także z powodu zupełnego braku zajęć zarobkowych w Peru.

Lwowianin otrzymał stypendjum Rockefelera.

Lwów, 27 czerwca (PAT). Zarząd Fundacji Rockefellera w Paryżu przyznał na okres dwuletni stypendjum w wysokości 200 dolarów miesięcznie, ucz niowi profesora prawa narodów na Uniwersytecie J. K. Ludwika Ehrlicha, drowi Zenonowi Wachlowskiemu. Sub sydjum dra Wachlowskiego uważać należy jako duże odznaczenie seminarjum prawa narodów Uniwersytetu lwowskiego ze strony wszechświatowej fundacji naukowej.

Międzynarodowy Zjazd stomatologów.

Lwów, 27 czerwca (PAT). Dnia 28 b m. o godzinie 10 przed południem odbędzie się otwarcie V Zjazdu Stomatologów w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Tegoż dnia o godz. 5 po poł. zostanie otwartą wystawa naukowa w sali Giełdy przy ul. Akademickiej 17. Z uwagi na niezwykle interesujący charakter wystawy i wyjątkowo rzadkie eksponaty, wystawa obudzi wielkie zainteresowanie szerokich sfer publiczności. W poniedziałek o godz. 18.50 wygłosi dr. H. Berger odczyt przez radio, którego głównym tematem będzie socjalizacja opieki dentystycznej nad młodzieżą. Zjazd potrwa trzy dni.

LUBICZ.

Pochlebiony konterfekt.

Stanisław Wasylewski jest nietylko utalentowanym historykiem - narratorem, umiejącym znaleźć zawsze w przeszłości ciekawy temat do przemiłej gawędy — jest on też od szeregu lat zasłużonym już kierownikiem wielkiego Wydawnictwa, które wzbogaca piśmiennictwo polskie dziełami niewątpliwej wartości. Po przez dobór ogłaszanych tam dzieł wije się srebrną nicią dobry smak i szlachetne intencje, których p. Wasylewskiemu nigdy odmówić nie można. Niestety bywa, że człowiek pada ofiarą... swych szlachetnych intencyj właśnie — szczególnie zbyt rozlewnych.

Ten, nierzadki zresztą w życiu przypadek, zdarzył się głównemu opinjodawcy „Wydawnictwa Polskiego" w Poznaniu w chwili, kiedy pokusił się o przyswojenie naszej literaturze historycznej wielkiej książki Kazimierza Waliszewskiego o carycy Katarzynie II-giej. Najciekawsze, co znajdujemy w owej książce, to wstęp pióra samego p. Wasylewskiego właśnie. Przynosi mu on zaszczyt jako człowiekowi. Zapragnął bowiem pojednać z Narodem znanego na szerokim świecie pisarza-historyka, poróżnionego jednak od wielu dziesiątków lat ze swojem społeczeństwem.

Nie będziemy wchodzili w pobudki, jakie sprawiły, iż Kazimierz Waliszewski, autor cenionych bardzo zarówno nad Sekwaną jak i nad Newą monografij historycznych (carów rosyjskich przeważnie), nie mógł pochwycić jakoś i utrzymać kontaktu z Polską umysłową. P. Wasylewski wspomina o jakimś tam za młodych jeszcze lat, dziś już sędziwego pisarza bliżej nieznanym nam zatargu z Akademją Umiejętności Krakowską. Poszło, o ile można zrozumieć, o dziwne nieco oświetlenie rozbiorów... Pan Waliszewski był swojego, zaś Akademja całkiem innego zdania... Nie będziemy próbowali badać, kto tam miał rację. Jedno tylko powiemy: w ustosunkowaniu się do rzeczy, obchodzących nas najbardziej bezpośrednio, szczególnie rosyjskiej szczególnie, nie znajdujemy ze strony pokłonionego z Akademją o ujęcie istoty rozbiorów autora — nic, coby mu zjednać było mogło kredyt polityczno-moralny ówczesnego polskiego społeczeństwa.

Przykra to prawda, ale prawda... Kazimierz Waliszewski był typem ugodowca, zapędzającego się w swym kompromisie niesłychanie daleko. Dość powiedzieć, że był przez szereg lat stałym współpracownikiem ohydnego „Nowago Wremieni" tej najniegodziwszej gadziny, syczącej wojującym nacjonalizmem rosyjskim, reakcjonizmem i nienawiścią do wszelkich „inorodców". Że Polacy szli tu zaraz po żydach — nie potrzeba dodawać. Stary Leopold Kronenberg nie był chyba nigdy bardziej w swem życiu oszukany, jak kiedy dawał młodemu jeszcze wówczas Suworinowi pieniądze na założenie „liberalnego" pisma. Niezmiernie szybko pismo to odsłoniło swe istotne oblicze. Waliszewski miał z niem do czynienia już w tej jego wyraźnej fazie, gdy było szczytem politycznej podłości... Wykwintne feljetony nie ratowały tego. Pisywali je zresztą przeważnie ludzie bez przekonań: Perfidny i ponury Mieńszykow i znienawidzony przez świat prawdziwej sztuki rosyjskiej Burenin. Pisywał je też długi czas znany sybaryta i koneser wszystkiego co ładne i smaczne — skądinąd dyrektor dep. górnictwa Skalkowskij. Lubił słowo okrągłe, rzeczy piękne, ponętne kobiety i szampana... Nic dziwnego, że słał swe prace do najlepiej płacącego, choć bez sumienia — pisma. Słał je z Paryża i Kazimierz Waliszewski. De gustibus non est disputandum... Pisywanie w „Kraju" tego zaprawdę nie równoważyło.

Podobno od „wybuchnięcia" Polski niepodległej, a bardziej jeszcze od załamania się Rosji — Waliszewski poświęcił swe pióro sprawie narodowej... Chwała Bogu... ale i to nie zmieni naszego stosunku do jego traktatów o Rosji, bez nich obeszlibyśmy się doskonale, szczególnie bez przetłumaczonej na rodowity język francusko-rosyjskiego przez czas długi autora — wielkiej księgi o wielkiej nierządnicy.

— Fi donc!... Jak można wobec badań historycznych zajmować takie stanowisko! — powie niejeden zapewne z co wytworniejszych intellektualistów szczególniej. A jednak gotowiśmy powtórzyć ten wyraz „nierządnica", nie wstydząc się bynajmniej swojej „jednostronności". Bo definicja ta charakteryzuje nędzną Niemkę na moskiewskim tronie... wszechstronnie.

Głęboka amoralność jest najistotniejszą z cech tej, wyrosłej przypadkowo na tle ówczesnej kałuży rosyjskiej ponad miarę przeciętną, postaci. Amoralną, nawet wprost niemoralną, jest ona we wszystkiem: w knowaniach w celu zdobycia korony, które się kończą zbrodnią, w polityce zewnętrznej, przejętej jedną tylko żądzą grabieży, w zarządzaniu olbrzymiem państwem, które tyranizuje, w bezecnem życiu osobistem, w oszukiwaniu wreszcie i kupowaniu sobie opinji filozofów przez posyłanie im kłamliwych i nie przez siebie często pisanych listów i nabywanie za drogie pieniądze ich bibljotek.

Zapewne — wszystko można odwrócić do góry dnem i wytwornie „wyjaśnić". Adwokat z największego przestępcy czyni nieraz nieledwie bohatera. Coś z takich sposobów obrończych jest w studjum o „północnej Semiramidzie", jak ją zwali bezczelni pochlebcy, w studjum wyczerpującem zaiste — pióra K. Waliszewskiego.

Powiedzieć o niem, że jest pisane „sine ira et studio" — to o wiele za mało. Jest pisane niewątpliwie z przesadnym objektywizmem conajmniej. „Objektywizm" taki u polskiego historyka zdumiewa. Sam p. Wasylewski przyznaje, że „osąd Katarzyny nie wypadł ujemnie, raczej pobłażliwie, z

Służył Ojczyźnie w trudzie i znoju.

Zmarł jeden z tych twardych, nieustępliwych wschodnich kresowców, którzy całego siebie, bez reszty, oddają Ojczyźnie.

Generał Władysław Jaxa-Rożen, komendant główny Związku Strzeleckiego, w budowaniu naszego niepodległego życia państwowego był jednym z najczynniejszych współtwórców. Urodził się 29 marca 1875 r. w Krzyżopolu na Podolu. Ojcem jego był dymisjonowany sztabskapitan armji rosyjskiej, który za okazywanie pomocy powstańcom w 1863 r. został osadzony w twierdzy w Benderach i skazany na śmierć, a następnie ułaskawiony. Matka jego była córką członka Rządu Narodowego Stanisława Matuszewicza. Rodzice wychowywali swojego syna w atmosferze miłości Ojczyzny.

W r. 1887 Władysław Jaxa-Rożen zostaje przyjęty do Korpusu kadetów w Niżnim Nowgorodzie, po ukończeniu którego w r. 1893 wstępuje do Trzeciej Aleksandrowskiej Szkoły Wojennej w Moskwie. W r. 1895 zostaje podporucznikiem. Po czterech latach służby uzyskuje 11-o miesięczny urlop, udaje się do Warszawy i wstępuje w charakterze wolnego słuchacza na Politechnikę. W rok później opuszcza wojsko i wyjeżdża do Lwowa na Politechnikę lwowską.

W jesieni r. 1901 przystępuje do P. P. S. i rozwija szeroką działalność partyjną na terenie Warszawy. W okresie przedrewolucyjnym w r. 1904 pracuje w tajnej drukarni, utrzymuje z ramienia organizacji żywy kontakt z poszczególnemi ośrodkami prowincjonalnemi, rozwozi bibułę partyjną itp.

19 sierpnia 1904 r. powołany ponownie do wojska, otrzymuje przydział do 3 p. artylerji oblężniczej w Kijowie. Z tej okazji następuje ostateczne zerwanie wszelkich więzów, kóre łączyły Rożena z armją rosyjską. Zamiast jechać do pułku, przekracza nielegalnie granicę i udaje się do Krakowa.

Tutaj, nieprzerywając ani na chwilę roboty partyjnej, studjuje agronomję. W r. 1905 łączy się węzłem małżeńskim z Wiktorją Kossobudzką, również wybitną działaczką partyjną, która za działalność niepodległościową była więziona w Piotrkowie, skąd przed rozprawą sądową uciekła do Krakowa.

Władysław Jaxa-Rożen usilnie w tym czasie pracuje w kierunku kształcenia bojowych kadr partyjnych. Wspólnie ze znanym działaczem niepodległościowym Neumanem, wydaje broszurę p. t. „Wskazówki dla walczących", i prowadzi wykłady w pierwszej szkole bojowej w Krakowie.

Na 11 broszur bojowej bibljoteki, jedną, o służbie wywiadowczej, napisał Komendant Piłsudski, jedną, o materjałach wybuchowych, obecny generał Dąbkowski, pozostałe 9 wyszły z pod pióra Władysława Jaxa-Rożena.

W roku 1907 wyjeżdża do Lublany i wstępuje do Akademji rolniczej, którą w trzy lata później kończy. Po powrocie do kraju oddaje się pracy zawodowej, rozwijając równocześnie szeroką działalność polityczną. Jest jednym z organizatorów Związku Walki Czynnej i obok Sosnkowskiego, Boguszewicza i Dąbkowskiego — jednym z pierwszych członków wydziału Z. W. C.

7 sierpnia 1914 r. zgłasza się do Związku Strzeleckiego. Jako wybitny organizator i instruktor strzelania, obejmuje kierownictwo pracy strzeleckiej we Lwowie, sprawując ją niemal do dnia zajęcia miasta przez wojska rosyjskie. Po opuszczeniu Lwowa, melduje się w Krakowie u Komendanta Piłsudskiego, zostaje wciągnięty na listę oficerów legjonowych i jako dawny artylerzysta mianowany komendantem 4 baterji.

Baterja ta była pierwszą, która na terenie dawnego Królestwa Kongresowego w dniu 16 listopada 1914 r. oddała strzały do Moskali. Przez całą kampanję Pierwszej Brygady 4 baterja walczy pod dowództwem Władysława Jaxa-Rożena. Niejednokrotnie wyróżnia się niezwykłą brawurą i świetnem wykonaniem powierzonych zadań. Ma doskonałego dowódcę.

W kwietniu 1916 r. zmożony dolegliwą chorobą, zmuszony jest wyjechać do szpitala w Lublinie, a potem na 4-tygodniową kurację do Karlsbadu. Po powrocie zostaje komendantem kadry artylerji w Kozienicach, a po jej zlikwidowaniu i scentralizowaniu artylerji w Górze Kalwarji, obejmuje dowództwo 1 dywizjonu. Sprawa przysięgowa zastaje Rożena w Zakopanem, gdzie przebywa na urlopie po ciężkiem zapaleniu płuc. Przerywa natychmiast kurację i stawia się w Warszawie. Odmawia złożenia przysięgi. Wskutek tego zostaje zwolniony z Legjonów. Ze względu na zły stan zdrowia zwalniają go od wyjazdu do obozu koncentracyjnego w Szczypiornie. Wraca do Lwowa i tu obejmuje swe dawne stanowisko w Galicyjskiem Towarzystwie Gospodarczem.

1 listopada 1918 r. staje w szeregu pierwszych obrońców Lwowa.

4 grudnia wyznaczony zostaje na dowódcę artylerji okręgu przemyskiego w szarży majora. Tu organizuje 3 i 11 p. a. p. oraz 2 p. a. c. Następnie otrzymuje nominację na dowódcę 4 p. a. p. z przydziałem do 4 dywizji piechoty. Po reorganizacji 3 i 11 p. a. p. weryfikowany w szarży podpułkownika, zostaje jego dowódcą. Wraz ze swoim pułkiem bierze udział w ofensywie majowej 1919 r. od Mościsk do Jazłowca, skąd 12 lipca telefonicznie wezwany do Warszawy, otrzymuje przydział do 10 brygady w Łodzi.

W r. 1925 w gronie kilkuset oficerów zgłasza się do Komendanta Piłsudskiego w Sulejówku, gdzie gen. Dreszer w imieniu oficerów złożył Komendantowi znaną deklarację.

Na początku maja 1926 r. przebywa chory w szpitalu, 11 maja wstaje z łóżka i opuszcza szpital. W nocy z 12 na 13 maja z rozkazu Min. Malczewskiego ma być aresztowany, żaden jednak z oficerów żandarmerji nie podejmuje się wykonania tego rozkazu.

W przewrocie majowym bierze czynny udział, walcząc w gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych. W jesieni 1926 r. zostaje komendantem miasta. 19 marca 1927 r. mianowany generałem. W r. 1929 wyznaczony rozkazem Marszałka, obejmuje stanowisko Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego, na którem pozostał do dnia dzisiejszego.

Generał Władysław Jaxa-Rożen był odznaczony krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Komandorskim Krzyżem Polonia Restituta. Całe życie swoje oddał walce niepodległościowej, dając przykład bezgranicznego poświęcenia się i gorącej miłości Ojczyzny.

---

widoczną często sympatją dla obwinionej, której przyznano okoliczności łagodzących aż nadto". Naszem zdaniem racja to dostateczna, by monografji o Carycy-zbrodniarce nie tłumaczyć na polski. Niechby została własnością Rosjan i Francuzów... Szczególniej tych ostatnich, bo dla nich pisana była w pierwszej linji w momencie, gdy Paryż omdlewał z miłości do Moskali, ulokowawszy w Rosji tak dobrze swe miljardy i ucałowawszy się z nią ustami admirała Avelana i Faur'a. Na Sekwanie wznoszono filary właśnie pod „pont d'Alexandre III", damy francuskie nosiły kapelusze „coché russe" a „vodka" wkraczała triumfująco do knajpek Monmartru.

Czyż można było wówczas ogłupiałym z sentymentu polityczno-episierskiego Francuzom podsunąć książkę o Rosji, przesiąkniętą krytyką i broniącą jakichś tam ideałów, choćby tylko moralnych. To też monografja Waliszewskiego dostosowana była do paryskich owego czasu prorosyjskich sympatji. Pewnie, że świętej z ladacznicy zrobić nie było można, ale jakże się z nią obszedł Waliszewski dyskretnie. „Taki pogląd na Katarzynę przystoi umysłowości polskiej" — twierdzi sam, wbijając nas w ambicję i zalecając, co?... zapomnienie, przebaczenie czy hypokryzję?....

Obawiam się, że studjum K. Waliszewskiego o Katarzynie II-giej jest głęboko podszyte nieszczerością. Bo dość spojrzeć na piękną, rasową, mądrą twarz pisarza, by o naiwność lub nawet zbędną dobrotliwość nie posądzać go ani przez chwilę. Ale... miał przed sobą Francuzów — rusofilów jako jedynych narazie czytelników i popłynął na fali... To doprowadziło go do osłabienia wszystkich cieniów panowania i istoty duchowej księżniczki Anhalt-Zerbtskiej, intrygantki, erotomanki, politycznej dyletantki i krzywdzicielki innych państw i ludów jednocześnie. Wszystko to w wydanej obecnie po polsku monografji złagodzono w wyrazie i w ocenie. I wypadł z tego portret naprawdę „Wielkiej Imperatrycy", jak tytułowali ją oficjalnie żandarmi, gubernatorowie i nasi dawni w szkołach rosyjskich nauczyciele historji. Od prawdy historycznej, mimo iż na niej budowany, jest wizerunek ten mocno odległy. Polsce należy się Katarzyny II-giej fotografja bez retuszu. Monografja K. Waliszewskiego, pisarza wielkiej wiedzy i świetnego pióra, potrzebie tej nie czyni zadość. Pisząc onego czasu o przewrotnej carycy, był zbyt skrępowany względami różnej natury. Dziś względy te nie istnieją już dla nikogo chyba. Więc dobrzeby się stało, gdyby w świadomości naszej wzniósł pomnik zasłużony Katarzynie jakiś mniej historyk polski, nie oglądający się już na nic. Do tego powinna pobudzić go przetłumaczona i wydana przez p. Wasylewskiego wielce staranne księga.

Groźby powikłań na Bałkanie.

Prasa zagraniczna donosi, że król albański Zogu jest śmiertelnie chory i że niema nadziei utrzymania go długo przy życiu. Istnieje obawa, że w razie śmierci Zogu może nastąpić krytyczne powikłanie sytuacji na Bałkanach. Włosi przygotowują się do obsadzenia tronu albańskiego przez księcia Michała, skoligaconego z rodziną Obrenowiczów. Jednocześnie zamierzają oni przenieść stolicę Albanji z Tirany do Skutari. Tego rodzaju posunięcie wywołałoby zaniepokojenie w Czarnogórzu i uniemożliwiłoby wszelkie wysiłki w kierunku zbliżenia pomiędzy Albanją i Jugosławją. W razie jakichkolwiek zamieszek, Włochy skorzystałyby z praw, przyznanych im przez pakt tirański i wysadziłyby swe wojska w Albanji, którejby według wszelkiego prawdopodobieństwa nie opuściły z własnej woli. Rząd faszystowski udzielił Albanji pożyczki bezprocentowej na sumę 2 mil. funt. szt. pod warunkiem, że 10.000 rodzin włoskich będzie miało prawo osiedlić się w najbogatszej części południowej Albanji i utworzyć tam pół-autonomiczną kolonję włoską. Zrealizowanie tego planu uzależni jeszcze bardziej Albanję od Włoch i uczyni z niej odskocznię w razie wojny z Jugosławią. Jugosławja sprzeciwi się osadzeniu ks. Michała na tronie albańskim i zgodzi się raczej na restaurację ks. Wilhelma Wied'a.

Z życia prowincji.

List ze Stanisławowa.

(Święcenia kapłańskie stanisławowianina. — Uprawnienia Elektrowni Miejskiej. — Błp. E. Weidenfeld. — Świętokradztwo. — Podpalenie z zemsty o miedzę).

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

W niedzielę 28 bm. otrzyma we Lwowie w bazylice katedralnej święcenia kapłańskie diakon Władysław Poplatek. Nowy kapłan jest stanisławowianinem.

* * *

Na podstawie uprawnienia rządowego Nr. 98 z marca 1928 jedynie Elektrownia miejska ma prawo przeprowadzania przewodów elektrycznych na ulicach, placach itp.

Istniejące przed r. 1928 elektrownie prywatne — zatrzymały swoje uprawnienia tylko na przeciąg 4 lat t. j. do marca 1932, tak, że już w najbliższym czasie będą musiały usunąć swoje przewody z terenu ulic i placów publicznych naszego miasta — i pozostać w kompleksach zamkniętych.

Z tego powodu powinni odbiorcy elektrowni prywatnych jaknajwcześniej nawiązać kontakt z E. M. ileże z końcem roku bieżącego, jak i w pierwszych miesiącach r. 1932 z powodu nawału pracy, jak i nieodpowiedniej pory przyłączenie się do E. M. napotka na znaczne trudności.

* * *

Dziś zmarł po dwudniowej chorobie bl. p. E Weidenfeld, radny miejski, radca przemysłowo-handlowy, sędzia handlowy, wicepr. Rady miejskiej, Kom. Kasy Oszczędności, wicepr. Dyr. Związku Kredyt. itd. — Śmierć ogólnie szanowanego obywatela wywołała żal powszechny.

* * *

24 bm. niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do cerkwi parafjalnej w Dżurowie pow. Śniatyn, gdzie po wyłamaniu drzwiczek w zamkniętej szafie skradli około 5 zł. w drobnej monecie i inne drobiazgi. Po dokonanej kradzieży złodzieje zbiegli pozostawiając na miejscu dwa kawałki żelaza, zapomocą których rozbili zamki. Dochodzenia w toku.

* * *

Dziś o godz. 1-szej w nocy wybuchł pożar u Stefana Dorosza w Ilińcach. Pastwą ognia padł dom mieszkalny, ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi, ponadto spaliła sie większa ilość materjału budowlanego, narzędzia gospod. i zboże. Szkoda około 20.000 zł. — ubezpieczona do wysokości 4.000 zł. — Wszczęte dochodzenia wykazały, że podpalenia dokonał Iwan Panteluk z Ilinec, z zemsty spowodowanej procesem o miedzę. Sprawcę aresztowano. D.

Polsko-litewskie konferencje graniczne.

Jak podaje prasa wileńska, przed kilku dniami na terenie odcinków granicznych Kalety i Druskieniki odbyły się dwie polsko - litewskie konferencje graniczne. Przedmiotem narad była sprawa uregulowania t. zw. małego ruchu granicznego. Litwini ostatnio sprzeciwili się przepuszczaniu przez granicę więcej niż 100 rolników. Sprawa ta również była poruszona na konferencji, która w rezultacie doprowadziła do porozumienia.

KRONIKA

CZERWIEC
27
Sobota

KALENDARZYK
Rz.-kat. Władysława
Gr.-kat. Ełyseja

Wschód słońca g 3 m 15
Zachód „ 19 m 37
Długość dnia g 16 m 22

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 27 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Przedmieścia“ wodewil Krumłowskiego.

Niedziela, 28 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Królowa Przedmieścia“ wodewil Krumłowskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Od dnia 23 do 30 bm. nieczynny.

TEATR MAŁY.

Od dnia 23 do 30 bm. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Faust“ w głównej roli Emil Jannings i Kamila Horn.

CASINO: „Karuzela życia“.

CHIMERA: „Ludzie bez jutra“ oraz dodatek dźwiękowy.

COLOSSEUM: Do 25 bm. kino nieczynne.

KOPERNIK: Marlena Dietrich w erotycznym dramacie „Znajoma z wagonu sypialnego“ oraz komedja „Miłość i Pięść“.

LEW: „Na zachodzie bez zmian“.

MARYSIENKA: Marlena Dietrich w erotycznym dramacie „Znajoma z wagonu sypialnego“ oraz komedja „Miłość i Pięść“.

OAZA: „Pat i Patachon w Luna Parku“.

PALACE: „Czarna gwardja“ i „Trzy siostry“.

PAN: „Raj zakochanych“.

PASAŻ: „Przygody dzielnego wojaka Szwejka na froncie“.

PROMIEŃ: „Żelazna maska“.

STYLOWY: „Bez serc“, bez duszy“ oraz komedja.

Dodatkowa komisja poborowa. Magistrat miasta Lwowa w porozumieniu z Pow. Komendą Uzup. Lwów-miasto ustalił następujące dni urzędowania dodatkowej komisji poborowej na Lwów-miasto w lokalu na ul. Pijarów l. 33. Komisje poborowe urzędować będą od godziny 8-mej rano, a to w lipcu, sierpniu, wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu bież. roku w dniach 1-go i 20-go wymienionych miesięcy, zaś w styczniu, lutym i marcu 1932 r. 20-go każdego z podanych miesięcy. O ile na wyznaczony dzień wypadnie niedziela lub święto rzym. kat. oraz grecko-kat., termin urzędowania komisji poborowej wyznaczony na ten dzień, przesuwa się automatycznie na dzień następny.

KRAJOWA

SOKAL. **Huragan.** 25 czerwca nawiedził nasze miasto krótkotrwały, ale straszny w skutkach huragan. Część domów przy ulicy Świtarzowskiej uległa zniszczeniu. Stodoła, niejakiego Antoniego Gruszeckiego popadając w gruzy, przygniotła pracującego wewnątrz Hrycia Turka, lat 39 ze Świtarzowa, samego gospodarza raniąc dotkliwie. Pierwszy z nich przewieziony do szpitala walczy ze śmiercią.

POPIERAJCIE
L. O. P. P.

5,859.000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych.

W dniu 25 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Wiceministra pracy i opieki społecznej, p. T. Szubartowicza, posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc lipiec.

Preliminarz ten przewiduje m. i. po stronie wydatków 5,859.000 zł. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników, 4100 zł. na ich przejazdy i 300.000 zł. na wynagrodzenie dla instytucyj zastępczych.

Obliczenie powyższe przyjęto w przewidywaniu, że w lipcu uprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych będzie około 75.000 bezrobotnych.

Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu składek od zakładów pracy za ubezpieczonych robotników 2,500.000 zł. Ustawowa dopłata ze skarbu Państwa na Fundusz Bezrobocia wyniesie w lipcu 1,250.000 zł.

Nowe mieszkania.

Wczoraj minął termin wnoszenia podań o mieszkania w dwóch domach, wystawionych przez Zakład Pensyjny Pracowników Umysłowych. Dowiadujemy się, że pierwszy dom o 125 mieszkaniach przy ul. Kadeckiej przeznaczony dla urzędników prywatnych a drugi o 123 mieszkaniach obok rogatki Gródeckiej dla robotników fizycznych. Na mieszkania te wniosło podania tylko około 275 urzędników prywatnych podczas gdy przed 2 laty ubiegało się o takie mieszkania przy ul. Stryjskiej przeszło 800 kandydatów.

Na zmniejszenie liczby podań wpłynęły prawdopodobnie dwie przyczyny; a to położenie, wielkie oddalenie od śródmieścia i żądanie sześciomiesięcznej kaucji na zabezpieczenie czynszów.

Rozstrzygnięcie podań nastąpić ma 1 sierpnia a objęcie nowych mieszkań urządzonych podług nowoczesnych wymogów, 1 września.

Zakład Pensyjny przystąpił już do budowy dwóch nowych domów z mieszkaniami dla urzędników prywatnych i robotników, których ukończenie nastąpi w roku przyszłym.

Pod adresem właścicieli psów.

W biurze II/2 Wydziału (Ratusz II p. drzwi Nr. 83) wyłożone są do przeglądu osób interesowanych listy płatników podatku od psów na obszarze przyłączonych gmin podmiejskich w czasie od dnia 30 czerwca 1931 do dnia 6 lipca 1931 włącznie ze wskazaniem liczby przedmiotów opodatkowania i wysokości stawki podatkowej.

Interesowanym płatnikom tego podatku służy prawo przeglądania tych list w czasie wymienionym w godzinach urzędowych od 11-tej do 13-tej i wnoszenia odwołań do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie przez Magistrat przeciwko dokonanemu wymiarowi podatku w terminie dni 14 licząc od dnia następnego po ogłoszeniu z tem, że rekurs nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty w terminie.

Muzeum polskie w Gdańsku.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku po referacie dr. Hańskiego p. t. „Utworzenie muzeum polskiego w Gdańsku jako wykładnik wspólności kulturalnej z Polską“, postanowiono jednomyślnie utworzyć przy Towarzystwie autonomiczną sekcję dla wcielenia w życie projektu referenta. Do zarządu tej sekcji powołano na przewodniczącego dr. Hańskiego, na sekretarza p. Horzycę, na kustosza p. Brzęczkowskiego.

Synobójca schwytany po 9 latach.

Borysław, 27 czerwca. (PAT.). W dniu wczorajszym został aresztowany przez posterunek policji państwowej w Rybniku Dmytro Matjówka lat 69 z Jasienicy solnej pow. Drohobycz. który przed 9 laty zamordował swego syna lecz zbiegł i ukrywał się pod przybranem nazwiskiem w ostępach leśnych koło Rybnika. Z zeznań Matjówki wynika, że czynu swego dokonał w podnieceniu alkoholicznem z zemsty za znęcanie się nad nim przez syna, który odziedziczywszy po nim majątek miał maltretować ojca w sposób okrutny. Matjówka z początku wypierał się morderswa lecz w końcu przyznał się do niego.

Samobójstwo właściciela dóbr w hotelu.

Wczorajszej nocy wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, pozbawił się życia Salomon Brennholz, liczący 41 lat, właściciel dóbr w Snowiczu, w powiecie złoczowskim. Przybył on przedwczoraj do Lwowa i zamieszkał w hotelu Krakowskim. Przez cały dzień wczorajszy przebywał w mieście i powrócił do hotelu dopiero po północy. Gdy nazajutrz nie dawał znaku życia, jeden ze służących przeszedł do pokoju i zastał leżące na środku pokoju zwłoki. Brennholz pozostawił 7 listów, adresowanych do żony, siostry, teścia, adw. dra Juljusza Aschkenazego oraz do policji. Wedle dotychczasowego wyniku dochodzeń przypuszczać należy, że Brennholz dokonał zamachu na swoje życie stojąc naprzeciw lustra. Kula browninga trafiła w skroń.

Drzwi do pokoju, w którym denat popełnił samobójstwo nie były zamknięte na klucz, co miało służbie umożliwić łatwiejsze dostanie się do wnętrza pokoju. Przyczyn samobójstwa nie zdołano dotychczas dokładnie ustalić. Według krążących pogłosek miały się na śmierć Brennholza złożyć trudności finansowe, w jakich się ostatnio znalazł, Brennholz popadł w długi w wysokości 100 tysięcy dolarów i od dłuższego czasu zabiegał o ugodę z wierzycielami.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwartą jest doroczna wystawa czyli t. zw. „Salon Wiosenny“, który stanowi przegląd twórczości artystycznej naszych malarzy. Tegoroczny Salon obejmuje blisko 700 prac — obok artystów lwowskich, obejmuje nadto wystawę okrężną Instytutu Propagandy Sztuki zwaną Salonem jesiennym, która daje przegląd prac najwybitniejszych artystów całej Polski i reprezentuje wszelkie możliwe kierunki i szkoły w malarstwie i rzeźbie — obok niego znakomita wystawa grafiki „Rytu“ oraz kilimy i makaty „Ładu“ uzupełniają całość, która wedle słów krytyki stanowi jedną z najciekawszych wystaw oglądanych ostatnio we Lwowie.

Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom zwiedzenie wystawy zniża co czwartku ceny biletów na 50 gr. od osoby — nadto zbiorowe wycieczki ponad 10 osób korzystają z bardzo znacznej ulgi — również urzędnicy państwowi za okazaniem legitymacji korzystają ze zniżki. Wystawa otwartą jest codziennie od 10—19 wieczorem. Dojazd tramwajami nr. 11

Konferencja oświatowa w Skolem.

Zarząd Główny T. S. L. Sekcja Wschodnia we Lwowie, przystępując do realizacji uchwał ostatniego Walnego Zjazdu w Krakowie w zakresie wzmożenia pracy oświatowej, organizuje na sierpień br. konferencję oświatową w Skolem. — Do konferencji tej przywiązuje Sekcja Wschodnia wielką wagę, ponieważ pragnie na niej zgromadzić czynnych pracowników oświatowych, by z nimi omówić aktualne za gadnienia oświatowe, związane bezpośrednio z akcją organizacyjną i programową Zarządu Głównego.

Na konferencji tej przedyskutowane będą następujące tematy: 1) Cele i zadania oświaty pozaszkolnej ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień kulturalno-oświatowych w Małopolsce Wschodniej. 2) Wychowanie państwowe mas społecznych jako zagadnienie oświatowe. 3) Formy pracy oświatowej.

W czasie konferencji przewidziane są wycieczki w góry i do Czechosłowacji. — Czas trwania konferencji 9 dni.

Zarząd Główny pragnąc, by w konferencji mogło wziąć udział jaknajwięcej pracowników T. S. L.-owych, przewiduje dwie serje konferencji: pierwsza serja od 3 do 11 sierpnia, druga od 13 do 21 sierpnia.

Mieszkanie dla uczestników konferencji bezpłatne. — Na miejscu zorganizowana będzie kuchnia. Koszt całodziennego utrzymania od 3 do 5 złotych. — W drodze powrotnej 50% zniżki kolejowej.

Zarząd Główny Sekcji Wschodniej zwraca się z gorącem wezwaniem do Zarządów Związków Okręgowych i Kół T. S. L. by na konferencję delegowano czynnych działaczy oświatowych.

Zgłoszenia uczestników konferencji kierować należy przez Zarządy Kół do dnia 15 lipca br. pod adresem Sekcji Wschodniej, Lwów, ul. Czarnieckiego L. 1.

Zgłaszający się na konferencję winni zaznaczyć w zgłoszeniu czy woleliby brać udział w pierwszym terminie (3 do 11 sierpnia), czy też w drugim (od 13 do 21 sierpnia.)

Uczestnicy konferencji otrzymają do 25 lipca br. specjalne zawiadomienia o przyjęciu ich na konferencję, oraz bliższe wskazówki złączone z organizacją konferencji.

Doroczne posiedzenie publiczne Tow. Naukowego.

Przy udziale przedstawicieli nauki oraz reprezentantów władz odbyło się wczoraj w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza doroczne posiedzenie publiczne Towarzystwa Naukowego.

Zagaił obrady prezes Tow. prof. Oswald Balcer, stwierdzając, że rok sprawozdawczy 1930-31 rozpoczyna nowe 10-lecie działalności tej instytucji, a czwarte 10-lecie, jeżeli liczyć je będziemy jako dalszy ciąg istnienia Towarzystwa dla popierania nauki polskiej. Mówca następnie wyraził podziękowanie za dary na rzecz Towarzystwa: mec. Janowi Jakubowskiemu, który ofiarował kilka książeczek kasowych na łączną sumę 10 tys. zł. i 500 dolarów, Ministerstwu WR. i OP. za 3 zasiłki w ogólnej sumie 12 tys. zł., oraz Kasynu i Kołu lit.-art., które jak corocznie, złożyło dar w kwocie 100 zł. Omówił następnie prof. Balcer działalność wydawniczą Tow., którą starano się utrzymać na tym samym poziomie, jak w latach poprzednich, a która jednak natrafiła na znaczne przeszkody z powodu braku funduszów i nie może nadążyć podaży ofiarowanych prac. Mowę prof. Balcera przyjęto oklaskami.

Następnie sekr. gen. Towarzystwa prof. Dąbkowski przedłożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Liczba członków wynosiła przed rokiem 233, z tej liczby ubyło w ciągu roku 9, przybyło nowych członków 17; ogólna cyfra członków czynnych i przybranych wynosi 241.

Sprawozdanie rachunkowe przedstawia się następująco:

Fundusz obrotowy wykazuje w gotówce przeszło 33.000 zł i 368 dol. czyli o 9.000 zł. mniej, niż w r. 1929. Powodem tego jest okoliczność, że subwencja Ministerstwa WR. i OP., która w r. poprzednim wynosiła 24.000 zł., spadła do połowy czyli 12.000 zł. Sprzedaż wydawnictw przyniosła kwotę 2.600 zł., również znacznie niższą niż w r. ub. Z funduszu Kultury Narodowej otrzymano również kwotę o połowę niższą, niż w r. 1929 tj. około 7.200 zł. Natomiast dochód z kamienicy, zapisanej Twu przez śp. inż. Wł. Gozdowskiego wynosił 4.500 zł. tj. dwa razy tyle co w r. poprzednim. Trzy fundusze śp. dr. Bolesława Orzechowicza zasiliły fundusz obrotowy kwotą 368 dol. Wśród wydatków największą rubrykę stanowiły wydatki na druk wydawnictw naukowych, sprawozdań, honorarja autorskie, klisze i korekty — razem 25.700 zł. Na powiększenie funduszu zakładowego przekazano kwotę 2.600 zł.

Funduszów stałych posiadało Towarzystwo w r. 1930 — 14. Na pierwszem miejscu stoją cztery fundusze, stworzone przez śp. Bol. Orzechowicza. Stan tych funduszów wykazywał z końcem roku ub. oprócz nielicznych akcyj, w gotówce 52.000 dol. i 2.800 zł. Fundusz zakładowy wynosił 2.070 dol. i prawie 5.700 zł. Fundusz Kultury Narodowej wykazywał saldo na korzyść Tow. 4.500 zł. Czysty dochód z funduszu im. śp. inż. Wład. Gozdowskiego 4.500 zł. przeniesiono do funduszu obrotowego. Stan czynny wszystkich 14 funduszów stałych wynosił z końcem r. 1930 w gotówce 54.685 dol. i przeszło 24.000 zł.

Działalność naukowa Tow., o ile chodzi o odczyty, rozwijała się w sposób nader ożywiony. Ogółem przedstawiono 64 referatów. Ogłoszono drukiem 14 rozpraw naukowych.

Członkami Tow. zostali wybrani: w Wydziale I. filologicznym członkami przybranymi ks. dr. Zdzisław Obertyński i dr. Tadeusz Mańkowski, w wydz. II. historyczno-filozoficznym członkiem czynnym miejscowym prof. dr. Marceli Chlamtacz, członkami czynnymi zamiejscowymi dr. Stanisław Bystroń prof. uniw. w Krakowie, dr. Jan Kapras i dr. Lubor Niederle, profesorowie uniwersytetu czeskiego w Pradze; członkami przybranymi ks. dr. Michał Wyszyński i ks. dr. Józef Umiński, profesorowie uniw. we Lwowie, oraz dr. Zygmunt Wojciechowski prof. uniw. w Poznaniu. W wydziale III. matem. przyrodn. członkami czyn. zamiejsc. dr. Jan Nowak, dr Wilhelm Friedberg prof. uniw. w Krakowie, dr. Leon Lichtenstein prof. uniw. w Lipsku, członkami przybr.: dr. Jan Lenartowicz, dr. Włodzimierz Koskowski, prof. uniw. we Lwowie, dr. Jerzy Aleksandrowicz, dr. Gustaw Poluszyński, prof. Akad. med. weter we Lwowie i dr. Adam Różański prof. Akad. Górniczej w Krakowie.

Nakoniec prof. dr. Adam Fischer wygłosił nader interesujący wykład o kulturze, zwyczajach i języku słowiańskich plemion połabskich, które posiadały swoistą tradycję i wytwórczość i rozwijały się oryginalnie, zanim nie pochłonął ich żywioł niemiecki.

15,000 skautów przybędzie do Pragi.

Zlot skautów słowiańskich.

Dnia 28 czerwca przybędzie do Pragi około 15.000 skautów, którzy rozbiją swój obóz w olbrzymim parku „Stromowka" i na łąkach, park ten otaczających. Oprócz licznych zastępów z Czecho-Słowacji, Polski, Bułgarji, Jugosławji przybędą do Pragi również delegacje skautów słowiańskich ze wszystkich prawie państw Europy. Każda grupa narodowa wybuduje sobie obóz według własnego zwyczaju tak, aby wszystkie obozy razem tworzyły wielkie obozowisko słowiańskie, w którem wszyscy skauci, druhowie i druhinie wprowadzą w życie ideał rycerza-junaka.

Jamboree praskie będzie zarazem pewnego rodzaju wystawą etnograficzną. Każda grupa narodowa, budować będzie swój obóz według własnych etnograficznych i architektonicznych pojęć. Będą tu wioski polskie, czeskie, słowackie, podkarpacko-ruskie, jugosłowiańskie. Oprócz tego wybudowane zostaną specjalne obozy oryginalne, przy których skauci rozwinąć mogą własną fantazję. Rozbity zostanie n. p. obóz przyszłości z r. 1950, dalej domki słomiane, domki z kory brzozowej, obóz Indjan, obóz skautów wodnych i t. d.

Do Pragi przybywają tysięczne zastępy skautów polskich, których program obozowy już dziś jest przedmiotem zainteresowania. W dniu zagajenia Jamboree rozpalony będzie w środku obozu „wielki ogień", do którego będzie miała dostęp i publiczność. Przy nim delegacja skautów angielskich śpiewać będzie swe pieśni narodowe, poczem skauci polscy i jugosłowiańscy wystąpią z swemi produkcjami.

Wszyscy skauci, którzy przybędą do stolicy Czechosłowacji w liczbie około 15.000, wezmą udział w wielkim pochodzie przez Pragę, dnia 28 bm. Będzie to jeden z najbarwniejszych pochodów, jaki dotychczas Praga widziała. Pochód długości 3000 m. ruszy szpalerem praskiej publiczności przez najludniejsze ulice Pragi i zdążać będzie do siedziby prezydenta Masaryka.

K. B.

Węgry w hołdzie krawcowi polskiemu.

W węgierskiej walce o wolność w roku 1848/49 udło się Austrji przy pomocy Moskali pobić Węgrów, a potem nastąpiły dni zemsty. Historyczne nazwiska arystokracji węgierskiej znajdujemy w księdze wyroków śmierci ówczesnego gubernatora austrjackiego, kata Haynaua. Obok węgierskich, znajdujemy też nazwiska męczenników-Polaków. Jednym z pierwszych był F e l i k s S ł a w s k i, krawiec z Krakowa, który służąc w armji austrjackiej, został skazany na śmierć, bo ośmielił się wyrazić sympatję dla narodu węgierskiego i uznanie dla dążenia Węgrów do niepodległości.

Związek budapeszteńskich legjonistów postanowił uwiecznić pamięć Sławskiego tablicą pamiątkową na murach kościoła polskiego w Budapeszcie. Odsłonięcie jej nastąpi w dniu świętego Szczepana, 20 sierpnia.

Inicjatywa do uwiecznienia pamięci Sławskiego wyszła od szefa legjonistów, Ferd. Leona Miklossiego. Dzienniki węgierskie nadzwyczaj sympatycznie popierają wszczętą akcję.

Walka o czystość życia politycznego w Czechosłowacji.

Czechosłowacka opinja publiczna i prasa z wielkiem napięciem śledzą przebieg wypadków związanych z śledztwem specjalnej komisji parlamentarnej w sprawie afery byłego ministra a obecnie posła opozycyjnego Jerzego Stribrnego. Poseł ten został przed pięciomа laty wykluczony z partji narodowych socjalistów, skoro stwierdzono, że jako polityk, poseł i minister dopuścił się czynów nie odpowiadających godności urzędów, jakie piastował z ramienia partji. Wtedyto wszczął on gwałtowną kampanję przeciwko przywódcom narodowych socjalistów. Mając do dyspozycji dostateczne środki finansowe, założył w Pradze przedsiębiorstwo prasowe, którego pisma „Polední List" i „Express" oraz różne pisma humorystyczne szerzyły demoralizację w życiu politycznem. Jego metody walki prasowej zostały potępione przez całe społeczeństwo czechosłowackie. Przy pomocy tych pism zdołał w roku 1929 uzyskać mandat poselski.

Na początku b. r. poseł dr. Stransky publicznie zarzucił w parlamencie Stribrnemu czyny, popełnione na stanowisku ministra, nie licujące z godnością jego urzędu. Wobec takich zarzutów wyłonioną została specjalna komisja śledcza, która miała zbadać prawdziwość zarzutów Stranskyego.

Komisja ta przesłuchała cały szereg świadków, m. i. obecnych i byłych ministrów, wyższych urzędników ministerstwa kolei, będącego kiedyś w rękach obwinionego. W tych dniach opublikowała komisja wyniki śledztwa. Sprawozdawca komisji poseł Koudelka twierdzi — że zarzut odnośnie bogacenia się b. min. Stribrnego kosztem piastowanej przezeń godności polega na prawdzie. W czasie kiedy tenże był ministrem kolei, założone zostało towarzystwo, mające na celu wykorzystanie dostaw węglowych dla kolei państwowych. Duszą tego towarzystwa był brat posła Stribrnego, kupiec Franciszek Stribrny. Miljonowe prowizje, wypłacane przez dostawców i wymuszane wpływem ministra Stribrnego wpływały na bankowe konto braci Stribrnych. Udowodniono dalej, że w czasie strajku górników w roku 1923 wzbogacał się obwiniony kosztem państwa. Częściowo uznano też Stribrnego winnym wzbogacania się przy dostawie wagonów kolejowych, zdrady tajemnicy urzędowej dla osobistego zysku, przyjmowania nagród za interwencje. W zupełności potwierdzony został zarzut co do winy Stribrnego w sprawie uzyskania finansowej pomocy państwa dla sanacji banku, którego kapitał znajdował się w rękach braci Stribrnych. Pomoc tę uzyskano na podstawie fałszywego bilansu.

Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem dalszych obrad parlamentu i komisji.

Cała prasa czechosłowacka z zadowoleniem powitała energiczną akcję parlamentu w kierunku oczyszczenia życia publicznego. Podobna sprawa po raz pierwszy dopiero znajduje się przed forum parlamentu, mimo to jednak opinja publiczna jest zdania, że wszelkie zarodki korupcji powinny być natychmiast niszczone.

C—s.

Litwa zatęskniła do własnej floty.

W jednym z ostatnich numerów „Lietuvos Aidas" ukazał się artykuł pt. „W sprawie naszej floty", w którym czytamy między innemi, co następuje:

„Wśród statków i okrętów, jakie się z okazji 10-lecia floty łotewskiej w porcie lipawskim zebrały, nie widać było niestety okrętów litewskich, które z pewnością byłyby powitane na Łotwie z największą radością. Przyczyna tego jest prosta: Litwa nie ma jeszcze własnej floty.

Przy tej okazji podkreślić trzeba znaczenie floty wojennej i handlowej dla Litwy. Przedewszystkiem zaś znaczenie floty handlowej. Pod tym względem jest Litwa w ciężkiej sytuacji. Znajduje się na drodze handlowej pomiędzy Europą wschodnią a zachodnią i wydając miljony na ulepszanie dróg lądowych, kolei i portu kłajpedzkiego, Litwa nie może się zdobyć dotychczas na flotę. Odbija się to ciężko również pod względem politycznym. Należałoby wobec tego wszystkiego zainteresować społeczeństwo w kierunku budowy własnej floty."

Z wydawnictw perjodycznych.

„Statystyka Cen". Kwartalnik Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się w druku „Kwartalnik Statystyki Cen" za I kwartał 1931, zawierający w 10 tablicach według jednolitych wskaźników pogląd na ceny hurtowe, ceny detaliczne i koszty utrzymania w Warszawie, koszty żywności w miastach i ich porównanie, ceny bydła na targowiskach miejskich oraz ceny miejscowe płacone producentom za ziemiopłody, inwentarz i produkty żywnościowe zwierzęce. Dzięki jednolitemu układowi tego wydawnictwa, ułatwiona jest orjentacja i możliwość porównywania cen kwartału ostatniego z poprzedniemi.

„Świat Kobiecy". Gdy się przegląda najnowszy t. j. lipcowy numer tego pożytecznego czasopisma, gdy się widzi, ile przynosi dobrych aktualnych rad w sprawach najbardziej kobiety obchodzących, — to mimowoli nasuwa się paradoksalna myśl, że każda kobieta, pragnąca robić oszczędności w dzisiejszych czasach, musi zacząć przedewszystkiem od wydawania kilku złotych na prenumeratę „Świata Kobiecego". Najgorsza zaś forma oszczędzania — to wyrzeczenie się prenumeraty tego czasopisma! — Oto zawartość Nr. 1[illegible]: około sto jednobarwnych i kolorowych modeli skromnych a wytwornych sukni letnich, sportowych, ogrodowych, dalej szykownych płaszczy nowoczesnych, szlafroczków, pyjam i kostjumów kąpielowych, wreszcie — sukienek dziewczęcych i dziecięcych; pozatem artykuły o modzie, higjenie i kosmetyce, o gimnastyce, nowela, anegdoty o rozwodach, kącik praktyczny, Dobra gospodyni i Odpowiedzi redakcji.

„Sokół", organ Związku Tow. Gimnastycznych w Polsce, przynosi w ostatnim (6) numerze następującą treść: Dział urzędowy. — K. Starzyński: Geneza i dzieje „Sokoła" w Kongresówce. — Dr. med. Teodor Drabczyk: „Siła, jej źródła i wyraz" (Znaczenie pracy mięśniowej) — ciąg dalszy. — E. Kubalski: Ś p. dh. Władysław Turski (wspomnienie). — Życie sokole (W kraju, Zagranicą). — A. Bg.: Kronika sportowa (Międzynarodowe zawody konne w Warszawie). — Kronika ogólna. — Odpowiedzi redakcji. — Ruch wydawniczy. — Kalendarzyk sokoli.

Sto lat temu.
Kronika Powstania Listopadowego.
(27 czerwca 1831 r.).

Zgromadzone w Wilnie wojsko rosyjskie opuściło w części to miasto w kilku kolumnach, celem rozprawienia się z powstaniem na Litwie.

Na posiedzeniu sejmowych Izb połączonych, uchwalono ogłosić odezwę do ludności z wezwaniem do udziału w pożyczce państwowej, zwanej „Posiłkami Polskiemi". Mimo pewności ta pożyczka, przewidziana na 60 miljonów, przyniosła niespełna 2 miljony zł. Do komisji odesłano wniosek Rządu w sprawie sprzedaży, wzgl. wydzierżawienia dóbr narodowych.

Prasa warszawska, powołując się na opinję publiczną, domaga się oddania pod sąd generałów Jankowskiego i Bukowskiego, jako winnych niepowodzenia wyprawy łysobockiej. Między zarzutami, stawianemi tym generałom, nie brak najstraszniejszego i w dobie powstania tak często spotykanego, zarzutu zdrady.

Rząd narodowy powołał pospolite ruszenie, stanowiące ostatnią rezerwę. Obejmowała ona wszystkich mężczyzn od 17 do 50 lat, bez względu na wyznanie. Uczestnikom pospolitego ruszenia przyznano przywilej, że zdobycz wojenna staje się własnością zdobywcy.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Niedziela, 28 czerwca.

LWÓW (381). Godz. 10.15: Transmisja z Krakowa. Nabożeństwo z Kościoła Najświętszej Marji Panny. — 11.35: Transmisja z Warszawy. Odczyt misyjny p. t. „Katolicka przyszłość Japonji", wygł. ks. Antoni Woynar. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Transm. z Warszawy. Koncert popularny z kawiarni Dakowskiego „Bagatela", w wyk. ork. pod dyr. Adama Furmańskiego. — 13.10: Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteorolog. — 13.20: Transm. z Warszawy. D. c. koncertu.— **13.40: Kwestja wyboru zawodu dla abiturjentów gimn. wygłosi p. Wanda Sabatowska.** — 14.00: Transm. z Warszawy. Muzyka. — **14.10: Skrzynka programowa pocztowa, korespondencję bieżącą omówi dyr. J. S. Petry.** — 14.25: Transm. z Warszawy. Muzyka. — 14.35: Transm. z Warszawy. Pogadanka dla gospodyń wiejskich, wygł. p. Marja Karczewska. — 14.55: Transm. z Warszawy. Muzyka. — 15.05: „Użytkowanie torfów", odczyt rolniczy, wygł. p. Andrzej Kornella. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 15.25: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.35: Transm. z Warszawy. Odczyt rolniczy p. t. „Przygotowanie do żniw", wygł. inż. Chmielecki. — 15.55: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 16.00: Transm. z Warszawy. Audycja żołnierska. — 16.40: Transm. z Warszawy. Program dla dzieci starszych: 1) Felieton prof. Mościckiego, 2) Opowiadanie B. Hertza „Wakacje samowara". — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Trans. z Warszawy. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat". — **17.20: Transmisja z Tarnopola z Wystawy Rolniczej i Regjonalnej. „Audycja Podolska". Transmisja na wszystkie stacje P. R.** — 18.40: Rozmaitości. — 19.00: Trans. z Pragi Czeskiej Wszechsłowiańskiego Zlotu Skautów. — **19.30: „Słowo muzyczne", w oprac. p. Wandy Siemaszkowej, artystki dramatycznej. Przy fortepjanie p. Tadeusz Seredyński. (Fortepian z firmy Kaim i Syn we Lwowie.** — 19.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.55: Transm. z Warszawy. Urz komunikat Państw. Instytutu Meteorolog. — 20.00: Transm. z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". — 20.15: Transm. z Warszawy. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej, w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. i Helena Lipowska (sopran. W przerwie transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki „Szczęście" nowela ze zbioru „Ściany świata" Zofji Nałkowskiej oraz lwowski komunikat sportowy. — 22.0 0. Transmisja z Warszawy. Feljeton „Na pokładzie Transatlantyku", p. Janina Warnecka. — 22.15: Transm. z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30: Transm. z Warszawy. Recital śpiewaczy Michała Hołyńskiego, akomp. prof. Ludwik Urstein. — 23.00—24.00: Transm. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 29 czerwca.

LWÓW (381). Godz. 10.15: Tranmisja Z Poznania. Nabożeństwo z Katedry. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — **13.20: Kwintet instrumentów dętych, pod kier. p. Tadeusza Seredyńskiego. W programie muzyka lekka. Transmisja na wszystkie stacje P. R.**— 13.40: Transm. z Warszawy. „Jaką książkę przyrodniczą dać młodzieży na wakacje?", wygł. prof. St. Sumiński. — **14.00: D. c. muzyki ze Lwowa, transm. na wszystkie stacje P. R.** — 14.10: Transm. z Warszawy. „Kasy ogniotrwałe i t. zw. „Kasiarze", wygł. nadkomisarz J. Misiewicz. — **14.25: D. c. muzyki ze Lwowa, transm. na wszystkie stacje P. R.** — 14.35: Transm. z Warszawy. „Przed 70-ciu laty", wygł. prof. H. Mościcki. — **14.50: D. c. muzyki ze Lwowa, transm. na wszystkie stacje P. R.** — 15.00: Transm. z Warszawy. Odczyt rolniczy „Wycieczka hodowlana do Węgier, Jugosławii i Bułgarji", wygł. prof. J. Rostafiński. — **15.20: D. c. muzyki ze Lwowa, transm. na wszystkie stacje P. R.** — 15.25: **Transm. z Warszawy.** Audycja p. t. „Spożywanie miodu przedłuża życie", opowie p. Kazimierz Bajorek. — **16.00: D. c. muzyki ze Lwowa, transm. na wszystkie stacje P. R.** — 16.10: Transm. z Warszawy. Odczyt rolniczy: „Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Pradze", wygł. mec. Zygmunt Nadratowski — **16.30: D. c. muzyki ze Lwowa, transm. na wszystkie stacje P. R.** — 16.40: Transm. z Warszawy. Program dla najmłodszych: Obrazek Ewy Zarembiny p. t. „Pojechali na wakacje". Program dla dzieci starszych: Feljeton Mieczysł. Jarosławskiego p. t. „Znajomość z wielbłądem". — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — **17.15: Kwadrans strzelecki. (Prelekcja majora Tad. Błotnickiego.)** — 17.35: Transm. z Warszawy. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat". — 17.40: Transm z Warszawy. Koncert popularny, w wyk. ork. Policji Państw. m. st. Warszawy. pod dyr. Al. Sielskiego. Wanda Czajkowska (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). — **18.25: Kwadrans akademicki.** — **18.50: Komunikat Zjazdu Stomatologów we Lwowie.** — 19.00: Rozmaitości. — **19.20: „O kształceniu dzieci głuchoniemych", wygł. dr. Głogowski (z okazji 100-lecia istnienia Zakładu Głuchoniemych we Lwowie.** — Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.40: Transm. z Warszawy. Pogadanka radjotechniczna. — 19.55: Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteorolog. — 20.00: Transm. z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". — 20.15: Tarnsm. z Warszawy. „Miasto i wieś", wygł. dr. J. Gajkowski. — 20.30: Transm. z Warszawy. Operetka „Panna z Lalką" L. Falla, w wyk. orkiestry P. R., pod dyr. Wacława Elszyka, oraz solistów: Haliny Sawickiej, Zofji Zabiełło-Mazurkiewiczowej, Aleksandra Wasieki, Bronisława Nietykszy, Bolesława Bolko i innych — 22.30: Transm. z Warszawy. Komunikaty. — 22.40: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.45—24.00: Transm. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Wtorek, 30 czerwca.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransm. sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transm. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Transm. z Warszawy. „Składak — przyszłość turystyki wodnej", wygł. red. M. Majcher. — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — **16.30: „Z historji Zakładu Głuchoniemych we Lwowie", wygł. ks. Władysław Szajda.** — 16.45: Transm. z Warszawy. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. — 16.50: Transm. z Krakowa. „Mózg a intelektualizm", wygł. prof. Stefan Zejno-Zejnis. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — **17.15: Lwowska chwilka lotnicza, w opr. inż. Eugenjusza Rolanda.** — 17.35: Transm. z Wilna. „Z wrażeń szwajcarskich", wygł. prof. Stefan Glazer. — 18.00: Transm. z Warszawy. Koncert popularny, w wyk. orkiestry P. R., pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Helena Jaroszówna (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — **19.40: „Widoki dla abiturjentów i prawników w służbie pocztowo-telegraf.", wygł. Mr. Jan Bartyzel (z cyklu prelekcyj org. przez T. N. S. W. we Lwowie „O wyborze zawodu").** — 19.55: Transm. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 20.00: Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Transm. z Warszawy. — Komunikat sportowy I-szy. 20.15: Transm. z Warszawy. Koncert z Doliny Szwajcarskiej, w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. i solistów. — 21.30: Transm. z Warszawy. Słuchowisko p. t. „Fenomenalna umowa" Larry Jonsona. — 22.00: Transm. z Warszawy. Feljeton: „Wśród bagnisk i moczarów", wygł. red. Jan Sokolicz-Wroczyński. — 22.15: Transm. z Warszawy. Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.20: Transm. z Warszawy. II-gi komunikat sportowy oraz policyjny. — 22.25: Odczytanie programu na dzień natępny. — 22.30: Transm. z Krakowa. Koncert solisty. — 23.00—24.00: Transm. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

II. Kongres pedagogiczny w Wilnie.

W Wilnie w czasie od 4 do 8 lipca b. r. obradować będzie II-gi Kongres Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego. Szczegóły podane zostały w zaproszeniach. Obrady rozpoczną się dnia 4 lipca o godzinie 10 rano. w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego. Przemówienia powitalne i referat naczelny transmitowane będą przez radjo.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 10/31. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 12 stycznia 1931. Siedziba firmy: Czudec pow. Strzyżów. Brzmienie firmy: Moskwowie i Czarnik. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup i eksport nierogacizny oraz bydła. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1931. Spólnicy: 1. Jan Moskwa starszy, 2. Stanisław Moskwa, syn Michała, 3. Stanisław Władysław 2-im. Moskwa, syn Jana pod 1) do 3) w Czudcu, 4. Józef Czarnik w Babicy. Spólnik uprawniony do zastępstwa Jan Moskwa starszy, który będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod wyciśniętem pieczęcią albo wypisanem brzmieniem firmy: „Moskwowie i Czarnik" podpisze swoje imię i nazwisko Jan Moskwa starszy zgodnie z wzorem przedłożonym Sądowi rejestrowemu. 5382

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 12 stycznia 1931.

Firm. 100/30. W rejestrze dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano przy firmie Wytwórnia stolarsko - kołodziejska i młyn parowy w Sokołowie koło Rzeszowa. Spółka z ogr odpowiedzialnością, że na Walnem Zgromadzeniu dnia 14 marca 1930 zostali wybrani zawiadowcami Ignacy Woś i Szczepan Nowak obaj zamieszkali w Sokołowie w miejsce dotychczasowych zawiadowców Jana Gałgana i Tomasza Słomianego a zastępcą zawiadowcy wybrano Jana Węglowskiego zamieszkałego w Sokołowie. Data wpisu: 31 marca 1930. 5383

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 28 marca 1930.

Firm. 628/30. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 5 lutego 1931. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy Mr. Eljasz Kohn apteka pod Nadzieją w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: apteka. Posiadacz: Mr. Eljasz Kohn, aptekarz w Rzeszowie. 5384

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 15 stycznia 1931.

LICYTACJE.

E. 1094/30. Edykt. Dnia 2 lipca 1931 godzina 9 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 1/20 części whl. 231 gminy Winograd. Wartość szacunkowa 135 zł. Najniższa oferta 90 zł. 5385

Sąd grodzki, Oddział III.

Gwoździec, 29 maja 1931.

E. 5054/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1931 godz. 11 rano, biuro Nr. 11 odbędzie się licytacja 3/8 cz. realn. whl. 1030 gm. Jaworów o obszarze 122 m² i obejmuje pbud. ogród i budynki. Wartość szacunkowa wynosi 462 zł. 56 gr. Najniższa oferta wynosi 259 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia w Sądzie.

Sąd grodzki, Oddział VI.

Jaworów, 6 czerwca 1931. 5387

E. 1906/30/19. Edykt. Dnia 18 sierpnia 1931 o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biurze Nr. 6 licytacja całej realności obj. whl. 327 gminy Rudki. Cena szacunkowa 94.916 zł. Najniższa oferta 47.458 zł. 5389

Sąd grodzki, Oddział III.

Rudki, 12 czerwca 1931.

E. 421/31. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1931 godzina 9 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja 2/40 części realności whl. 527 gminy Dobra, ocenionej na 708 zł. 75 gr. Najniższa oferta 472 zł. 50 gr.

Sąd grodzki.

Sieniawa, 16 czerwca 1931. 5390

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Do L. Izby 904/31.

We Lwowie, dnia 24 czerwca 1931.

Edykt.

W celu zwolnienia kaucji, Dra Wigdora Marguliesa, zastępcy notarjusza w Mikulińcach, z pod węzła kaucyjnego i umożliwienia wydania jej właścicielowi, wzywamy po myśli § 29 ust. notar. wszystkich, którymby z mocy ustawniczego prawa zastawu służyło zaspokojenie z powyższej kaucji, do zgłoszenia pretensji w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu — w Lwowskiej Izbie Notarjalnej. Po bezskutecznym upływie tego terminu udzieli się zezwolenia na dewikulację i wydanie powyższej kaucji jej właścicielowi bez względu na jakiekolwiek w terminie edyktalnym niezgłoszone pretensje. 5378

Izba Notarjalna.

Prezes: Szelewski.

Prez. 310/19/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Mikołajowie, dla realności parc. grunt. kat. 443/4 gminy Mikołajów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 31 lipca 1931. 3273

Sąd grodzki.

Mikołajów, 9 kwietnia 1931.

Prez. 15652/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Dr. Józef Holzer mianowany notarjuszem w Glinianach, złożył w dniu 20 czerwca 1931 przysięgę służbową i obejmuje swój urząd z dniem 4 lipca 1931.

Lwów, 26 czerwca 1931 5391

I. C. 412/31. Edykt. Strona powodowa Mendel Lisser, kupiec w Horodence, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomego z miejsca pobytu Iwan Jurczuk syn Mykiety o 112 dol. kanad. 90 ct. zpn. do L. cz. I. C. 412/31. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14 lipca 1931 godz. 9 przedpo. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 1 Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się kuratorem Dra Adolfa Altera, adw. w Horodence, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd grodzki, Oddział I.

Horodenka, 14 czerwca 1931. 5386

I. C. 329/31. Edykt. Strona powodowa Mozes Silber kupiec w Horodence, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niew. z miejsca pob. Dmytro Myronów Łesia o 40 dol. am. zpn. do L. I. C. 329/31. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26 sierpnia 1931 godz. 9 poł. w tym Sądzie biuro Nr. — sala rozpraw 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra Romana Morozowicza adw. w Horodence kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 5388

Sąd grodzki, Oddział I.

Horodenka, 25 czerwca 1931.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 33/30/98. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Samuela Kleinwachsa w Rohatynie jest zakończone. 5381

Sąd okręgowy, Wydział I.

Brzeżany, 23 maja 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 140/30/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Chmiel urodzony 30/11 1873 r. w Nockowej pow. Ropczyce, syn Tomasza i Heleny przed około 20 laty wyjechał do Ameryki i tam bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Baslerowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Marcina Chmiela wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego **edyktu do 1 roku.** 5281

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 2 maja 1931.

I. T. 30/31/2. Gimpel Beldengruen, ur. 18 grudnia 1891 w Olszówce, żołnierz 20 p. p. austr. zaginął na wojnie w roku 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6-ciu miesiącach na ponowną prośbę wyda się **orzeczenie.**

bę wyda się orzeczenie. 5354

Sąd okręgowy, Wydział I cywilny.

Nowy Sącz, 5 czerwca 1931.

T. 145/30. Bolesław Jakób 2-im Wianecki, syn Aleksandra i Anny ur. 1894 w Żabnie pow. Tarnobrzeg i tam zamieszkały służył w czasie wojny światowej ostatnio jako żołnierz 55 p. p. b. armji austrjackiej na froncie włoskim gdzie w 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 5372

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 25 lutego 1931.

T. 166/30. Walenty Gęślak ur. 5/II. 1862 w Wierzawicach pow. Łańcut i tam zamieszkały, syn Franciszka i Marjanny w 1914 roku zabrany został jako woźnica przez wojsko austrjackie i odtąd zaginął na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Rzeszów, 7 kwietnia 1931. 5373

T. 59/30. Jan Nabrzeski, syn Józefa i Katarzyny rel. rzym.-kat. ur. 1889 w Kępie ad Zaleszczyki pow. Tarnobrzeg i tam zamieszkały, służył w czasie wojny światowej przy 40 p. p. byłej armji austr., a walcząc na froncie rosyjskim w r. 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby Sąd zawiadomiono o zaginionym do sześciu miesięcy. 5374

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 17 lutego 1931.

I. T. 25/30/5. Edykt. Karol Gamoń ur. 22 maja 1887 w Roztoce, żołnierz 20 p. p. austr. zaginął w r. 1916 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 5353

Sąd Okręgowy, Wydział I cywilny.

Nowy Sącz, 28 marca 1931.

Ile jest srebra na świecie?

Produkcję srebra na kuli ziemskiej w okresie od roku 1493 do 1927 ocenia United States Bureau of Mines na podstawie szczegółowych obliczeń na 435,450.000 tonn. Ilość ta wystarczyłaby do wykonania taśmy srebrnej o szerokości 1 m. i grubości 1 mm., którą możnaby opasać ziemię wzdłuż równika. Od r. 1888 wyprodukowano więcej srebra niż od r. 1493 do 1887. W stosunku do wydobytego złota, ilość srebra waży 14 razy więcej. Mimo, że w ostatnich latach produkcja złota stosunkowo więcej wzrosła, niż produkcja srebra, cena tego ostatniego spadła. Tłumaczy się to tem, że popyt na srebro stale się zmniejsza, ponieważ większość państw ograniczyła albo zupełnie zaniechała bicia srebrnych monet. Na wschodzie jest wprawdzie przeważnie jeszcze srebro w obiegu, lecz wyparcie go przez złoto jest już tylko kwestją przyszłości.

Skoda	261·—	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	54·—	Goleszów	238·—
Kolej półn.	14·50·—	Browary	89·50
Cement	45·—	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	14·—	Siersza	12·75
Apollo	114·—	Nafta	28·50
Fanto	115·—	Rakszawa	—·50
Karpaty	1·60	Bank Małop.	—·30
Galicja	17·25·—	Schodnica	10·—

A K C J E.

Berlin	168·53·—	N. Jork	709·95·—
Budapeszt	124·04·—	Paryż	27·81·—
Bukareszt	4·24·08	Praga	21·02·08
Kopenhaga	190·25·—	Warszawa	79·83·—
Londyn	34·50·00	Zurych	137·65·00
Medjolan	37·19·50	Czerniowce	43·50

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 26 czerwca.

Obroty giełdowe: 4% Tow. Kred. Ziem. 36.0; Chodorów 111.50. Gazy wsch. 11.—, 11.25, 11.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 26 czerwca.

Na Giełdzie transakcje w grochu polnym, oraz egzekutywne kupno ziemniaków jadalnych.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 26 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych:

Masło ćeserowe loco Lwów-miasto od 300.— do 320.—; masło stołowe od 260.— do 280.—; masło kuchenne od 220.— do 240.—.

Twaróg gospodarski 100.—; twaróg mleczarniany solony od 25.— do 40.—.

Mleko krowie pełne 22.—

Jaja eksportowe loco Piotrowice-Chorzów, w dolarach: 51/54 kg. od 15.25 do 15.50; 48/51 kg. od 14.— do 14.25; 45/48 kg. od 12.50 do 13.—.

Jaja oryg. ponad 48/51 kg. loco Lwów, w złotych: od 104.— do 108.—.

Masło i mleko utrzymuje się w cenie. Dowozy jaj zmniejszone ,ceny lekko zwyżkowe, usposobienie spokojne.

Następne zebranie we wtorek, dnia 30 czerwca b. r. o godz. 12.30.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930 . . .	24·—	24·50
pszenica zbiorowa ex 1930 . . .	22·50	23·—
żyto jednol. ex 1930	22·50	22·75
żyto zbiorowe ex 1930	22·—	22·25
jęczmień browarowy	24·50	25·—
jęczmień przemiałowy	23·—	23·50
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	27·50	28·—
owies zadeszczony	24·—	24·50
kukurudza	23·50	24·50
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	31·—	33·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch pół Victoria	33·—	34·—
groch polny	32·00	33·00
bobik	21·00	21·50
wyka czarna	30·—	40·—
wyka szara	37·—	38·—
siano słodkie pras.	6·50	7·—
słoma prasowana	13·50	?·—
hreczka	31·00	32·00
len	45·00	46·00
łubin niebieski	22·—	24·—
rzepak ozimy ex 1930	36·—	37·—
otręby żytnie	11·50	12·—
otręby pszenne	10·50	11·—
kasza hreczana 50% poł. . . .	58·—	60·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930 . . .	26·50	27·—
pszenica zbiorowa	25·—	25·50
żyto jednol. ex 1930	24·50	24·75
żyto zbiorowe	24·—	24·25
jęczmień przemiałowy	25·25	25·75
owies małopolski ex 1930 . . .	30·—	30·50
mąka pszenna 65%	45·—	46·—
mąka żytnia typ urzędowy . . .	41·00	42·00
otręby pszenne	11·—	11·50
otręby żytnie	12·—	12·50
kasza jęczmienna	39·—	41·—
kasza jaglana	62·—	64·—
pęcak	40·—	42·—
proso krajowe	—·—	—·—
makuchy lniane	30·—	31·—
koniczyna czerw. natur.	250·—	260·—
mak niebieski	125·—	135·—
mak siwy	100·—	110·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 26 czerwca 1931

Renta majowa	0·67·05	Silesia	20·00
Renta lutowa	0·67·9	Alpiny	16·80
Dunaj S. Adria	92·75	Berg u. Hüt.	524·—
Bankverein	15·—	Kompas	12·25
Poldi Hütten	85·75	Unionbank	3·30
Länderbank	21·40	Bodenkredit	94·—
Rima	48·—	Kreditanstalt	22·75

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 27 czerwca 1931

4% pożyczka inwestycyjna 85·75
5% pożyczka dolarowa 82·25
5% pożyczka konwersyjna 46·50
3% pożyczka budowlana 38·75
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·75
6% pożyczka dolarowa 1920 75·—
7% pożyczka stabilizacyjna 78·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 104·—

Dolary St. Zj.	8·95·—	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·23·00	Franki fr.	34·91·—
Holandja	359·25·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·93·—	Gdańsk (of.)	173·38·—
Nowy Jork	8·91·60	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·90·50	Praga	26·42·—
Szwajcarja	172·87·—	Wiedeń	125·36·00
Włochy	46·73·—	Berlin	211·67·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 czerwca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	5·50
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	37·—
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	60·00	Starachowice	8·25
Puls	56·—	Częstcice	28·00
Bank Polski	118·—	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	40·10	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	90·—
Cukier	22·—	Borkowski	3·—
Norblin	20·50	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	17·—	Rudzki	12·00
Bank Zach.	64·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—
Węgiel	20·—	Bank Małop.	27·—

Popierajcie

L. O P. P.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkich wierzycieli podpisanego Towarzystwa wzywa się, by najdalej do 25 czerwca 1932 zgłosili u likwidatora Jakóba Noego Strassberga w Lubaczowie swoje pretensje do tegoż Towarzystwa, a to pod rygorem utraty tych pretensji.

Lubaczów, 17 czerwca 1931.

Towarzystwo Oszczędności i Kredytowe w Lubaczowie w likwidacji, stow. zarej. z nieogr. poręką.

Likwidator: Jakób Noe Strassberg.

WALNE ZGROMADZENIE członków

Towarzystwa Zaliczkowego w BEŁZIE odbędzie się dnia 8 lipca 1931 o godzinie 17-tej, w razie braku kompletu o godz. 18-tej bez względu na ilość członków w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2) Zatwierdzenie rachunków rocznych i bilansu oraz udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
3) Rozdział zysków.
4) Zmiana statutu w przedmiocie podwyższenia udziału.
5) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
6) Ustalenie stopy procentowej od przedwojennych wkładów oszczędnościowych.
7) Wnioski.

Bełz, w czerwcu 1931.

Dyrekcja:
J. Gross K. Myszkowski L. Mikliński.

ARTUR MILLS. 49)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Na ten widok — był to charakterystyczny epizod ze świata apaszów — Levarde'a ogarnęła nostalgja. Pomyślał, że w ciągu paru dni pożegna się z tem wszystkiem na zawsze. Był teraz zdecydowany prosić Iwonkę, aby mu towarzyszyła i co więcej, przypuszczał, że się zgodzi. Tańczyła z nim z widocznem zadowoleniem.

Żeby nie strach, że go zadenuncjuje, byłby się z nią rozprawił, tak jak tamten ze swoją dziewczyną. To był najlepszy sposób na niezdecydowane kobiety. Ale przedtem należało się upewnić co do jej uczuć. Przybrał szorstko - czuły ton.

— Możebyś co zjadła?

— Tutaj nie.

— Moglibyśmy kupić co na kolację i iść do mojej kryjówki. Może smażonych kartofli, frankfurckiej kiełbasy i butelkę wina, tak jak za dawnych czasów?

— Daleko do ciebie?

— O, nie. Tutaj zaraz, po drugiej stronie ulicy.

— Dobrze, ale długo nie zostanę, bo jestem zmordowana.

Zrozumiał, że jeszcze mu się zupełnie nie poddała. Zachowywała się tak, jakby mu robiła łaskę.

— Nie poszłaby ze mną, gdybym jej nie powiedział, że będę miał pieniądze — pomyślał. — Jeszcze teraz nie dowierza, czy nie kłamię. Ale się jucha przekona.

Wyszli na ulicę i kupili w restauracji bochenek chleba, krąg frankfurckiej kiełbasy i butelkę wina. Smażonych kartofli nie było.

— I to dobre — rzekł Levarde. — Nieraz gorzej się jadało. Chodź.

Posłuchała. Weszli razem po schodach — myślała, że się nie skończą — i on otworzył drzwi poddasza. W pierwszej chwili zabrakło jej odwagi, żeby wejść.

Levarde rzucił przyniesione zakupy na łóżko, zamknął drzwi i wziął ja wpół.

— Wróciłaś do mnie!

— Nie powiedziałam tego. — Zachowała się najzupełniej biernie.

— Ale powiesz! Jeżeli nie wierzysz, że jestem bogaty, to ci coś pokażę.

Puścił ją, wyjął z worka żelazny łom i, podważywszy nim luźną deskę w podłodze, wyciągnął z ukrycia wazon, odwinął go z koszuli i postawił na piecu.

— Co to ma być? Jakiś dzbanek...

— Ale, dzbanek! Ty wiesz, co on wart? Sto tysięcy funtów. Mamy kupca. Dostaniemy na głowę po pięćdziesiąt tysięcy funtów — ja i Pont Le Bec.

Spojrzała z niedowierzaniem na wazon. Levarde widział, że nie może jej się w głowie pomieścić, aby niewielkie porcelanowe naczynie mogło być warte taką sumę. Ale po chwili spostrzegł, że zaczyna ją ogarniać podniecenie i że stara się je opanować. Z tego wynikało, że mu uwierzyła. Co teraz powie zdradziecka dziewka, która opuściła go dla innego? Czy była kiedy kobieta, która oparła się pokusie pieniędzy? Był prawie pewny, że ją odzyska.

Sam nie zdawał sobie sprawy dlaczego ją chciał odzyskać. Poprostu chciał. Czy ją kocha? Bóg tylko wie, co to jest miłość, a już ze wszystkich synów ziemi Levarde był tym, dla którego to słowo musiało pozostać tajemnicą. Iwonka czytała w jego oczach, że pragnie jej tak jak dawniej. Napełniało ją to trwogą i z trudem tylko panowała nad zdenerwowaniem.

Levarde skrzywił się szyderczym grymasem.

— Teraz żałujesz, żeś mnie opuściła, co?

U tego człowieka zaloty objawiały się w formie szyderstwa i arogancji. Był zadowolony z siebie i z obrotu rzeczy. Musiała go utrzymać w tym korzystnym nastroju do chwili jakiejś okazji.

Złapał ją za rękę.

— Pocałuj mnie, ty kocico!

Zniosła potulnie pocałunek ziejących absyntem ust, poczem odepchnęła go łagodnym gestem.

— Obiecałeś kolację.

Cofnął się o krok, wyjął z kieszeni papierosa, zapalił i oparł się o ścianę. Obiecał kolację! Przyszła do niego i zamiast pocałunków chce kolacji. Miał wielką ochotę dać jej za to porządną nauczkę. Ale co się odwlecze, to nie uciecze. Spojrzał na nią zalotnie.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem